

Bogusława Kozioł
numer albumu 26549

Słowo serca jako intelektualny sposób
ujęcia prawdy bytu

Praca magisterska napisana
pod kierunkiem dr. Pawła Milcarka,
w Studium Zaocznym Wydziału
Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie.

Warszawa 2005

*Jest nam przecież potrzebna
prawda. I dlatego jest nam
potrzebna taka filozofia,
która prowadzi do prawdy.*

M. Gogacz, *Myśl Sw. Tomasza
drogą do poznania prawdy*,
Studia Philosophiae Christiane,
26(1990)1, s.146.

Spis treści

Wstęp.....	3
<u>Rozdział 1</u> Zagadnienie słowa serca we współczesnej filozofii tomistycznej..	9
1.1. Ujęcie Jacquesa Maritaina.....	9
1.2. Ujęcie Ettiienne’a Gilsona.....	11
1.3. Ujęcie Mieczysława A. Krapca.....	12
1.4. Ujęcie Mieczysława Gogacza i jego uczniów.....	14
<u>Rozdział 2</u> Intellect jako władza poznawcza człowieka.....	17
2.1. Konieczność przyjęcia dwóch intelektów w strukturze duszy.....	18
2.2. Struktura intelektu.....	19
2.2.1. Intellect możliwościowy.....	21
2.2.2. Intellect czynny.....	22
2.3. Działanie intelektu.....	23
2.3.1. Recepja poznawcza.....	24
2.3.2. Rozumienie intelektualne.....	27
2.3.3. Sprawności intelektualne.....	29
<u>Rozdział 3</u> Słowo serca w procesie poznania ludzkiego.....	34
3.1. Słowo serca jako owoc aktu intelektu.....	34
3.2. Mowa serca jako zespół realnych relacji	39
3.3. Słowo serca w kontekście sprawności.....	43
<u>Rozdział 4</u> Zagadnienie prawdy w kontekście słowa serca.....	46
4.1. Prawda jako własność bytu.....	46
4.2. Prawda przedmiotem intelektu.....	50
4.3. Prawda przedmiotem sprawności intelektualnych.....	56
Zakończenie.....	58
Bibliografia.....	59

Wstęp

Przedmiotem niniejszej pracy jest słowo serca, jako sposób ujęcia przez intelekt prawdy bytu. Prawda rozumiana jest jako zgodność poznającego intelektu z poznawaną rzeczywistością. Słowo serca jest skutkiem kontaktu bytu i intelektu, skutkiem przejęcia przez intelekt realnego wpływu bytu. Rozpoznanie przez intelekt pryncypiów bytu jednostkowego skutkuje zareagowaniem na to doznanie. Ten skutek, jakim jest słowo serca, jest efektem przedpojęciowej, nieuświadomionej komunikacji intelektu z rzeczywistością, jest dowodem pewnej odpowiedniości, współmierności poznającego intelektu i rzeczywistości przez niego poznawanej. Poznanie jest pierwszym skutkiem spotkania bytu i intelektu. Należy tu odróżnić samą relację poznania, jako doznania treści bytu w poziomie poznania niewyraźnego, „przedświadomego”, od tworzenia pojęć, budowania wiedzy, która jest skutkiem tej relacji. Właśnie dzięki poznaniu, w relacji poznania cała rzeczywistość ujawnia się jako stworzona dla człowieka, a nie tylko sama sobie, nie przeciw człowiekowi. Słowo serca jest manifestacją w intelekcie tej odpowiedniości, gdyż to w intelekcie, poprzez postaci poznawcze bytu owo uzgodnienie bytu i intelektu dochodzi do skutku, co jest radością poznającego intelektu, bo oto kolejny byt stał się znany, dostępny, bliski. Jest to moment w procesie poznania, w którym rzeczywistość uczy nas siebie samej a działanie intelektu znajduje swój wyraz.

Pragnienie zrozumienia rzeczywistości i siebie samego jest pragnieniem właściwym człowiekowi, wynikającym z jego bytowej struktury. Człowiek pragnie zrozumieć siebie, wiedzieć jak, dlaczego istnieje on i cały świat. Jeżeli nie znajduje odpowiedzi na te pytania lub jeśli w ogóle ich nie podejmuje, jego życie niejednokrotnie traci sens, a on sam traci wiarę i wolę życia. Zaspokojenie podstawowych potrzeb koniecznych do przeżycia nie daje człowiekowi spełnienia, poczucia że żyje naprawdę. Takie poczucie daje jedynie życie na miarę człowieka, na miarę jego natury, gdy poznaje i tworzy.

Nie chodzi tutaj jednak o jakiegokolwiek poznanie i o jakąkolwiek twórczość. Stwierdzenie, że życie nie ma sensu, może być przecież także efektem jakiegoś rozumowania, dojścia do wniosku, efektem czasem długoletniego poszukiwania. Kiedy zdolność rozumienia jest źle użyta, wtedy nie służy człowiekowi, może stać się źródłem udręki, przyczyną klęski.

Aby poznanie pomagało człowiekowi lepiej żyć, musi ono dotyczyć prawdy. Prawda, która jest własnością rzeczywistości, wyzwala ze złudzeń, mniemań, przypuszczeń, które sytuują człowieka w przestrzeni pozornego życia. Prawda leczy, wyzwala, jednoczy, zbliża do rzeczywistości, pomaga ją zrozumieć.

Należy więc uściślić, że podstawowym i koniecznym pragnieniem człowieka jako istoty rozumnej jest poznanie prawdy, poznanie pewne, które określamy jako rozumienie rzeczywistości, wniknięcie w głębię bytu, aby ta rzeczywistość stała się bliska, oswojona, pomocna, zrozumiała dla człowieka. Aby ujawniła się jako dla niego stworzona, nigdy przeciw niemu, nigdy mu wroga.

Dziecko w swojej ufnej postawie wobec rzeczywistości chce zaprzyjaźnić się z każdym człowiekiem i z każdą napotkaną rzeczą, co często jest przyczyną nieszczęścia (np. nawiązywanie znajomości z zapalkami lub nożem), musi zatem drogą prób i błędów, stopniowej eliminacji, nauczyć się wybierać. Jest to droga pokory i posłuszeństwa.

Człowiek może wybierać tylko dlatego, że poznaje, a co za tym idzie rozróżnia, ocenia – to jest prawdą, a to fałszem, to jest dobre, a coś innego jest dobre lub złe dla mnie, bądź tylko to jest mi przydatne, to zaś nie, to się opłaca, a co innego przyniesie same straty, wymaga wielu wyrzeczeń. Tych wyborów i ocen dokonuje dzięki intelektowi i woli, dzięki swoim władzom duchowym, kiedy już są usprawnione co do pierwszych zasad poznania i postępowania, w roztropności i wiedzy. Jednak tylko mądrość będzie kierowała tymi wyborami tak, aby prowadziły człowieka do zrealizowania i ukazania całego piękna siebie samego, aby żył na miarę swojej natury, aby rozpoznana prawda służyła tylko i zawsze dobru osób, zaś wybrane dobro było zawsze zgodne z prawdą, a nie tylko przyjemnością czy użytecznością. To właśnie

mądrość jest celem poznania i wychowania, sprawnością ukazującą pełnię możliwości człowieka. Tego wszystkiego trzeba się uczyć, nie ma gotowych zestawów cnót i sprawności w supermarketach. Człowiek ma w sobie możliwości, które musi rozpoznać, których musi się nauczyć i które musi kształcić, oczywiście jeśli chce.

Rozpoznać i nazwać otaczającą nas rzeczywistość pomaga filozofia, jako nauka dotycząca struktury i przyczyn rzeczywistości. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o przyczynę rzeczywistości dało początek filozofii. Było to najpierw pytanie o źródło, o „arche”, ale chodziło od początku o wiedzę pewną, prawdziwą, opartą na poznaniu rozumowym, szukającą oparcia w rozumie, nie w zmysłach, w poznaniu teoretycznym, a nie w wyobraźni tworzącej mity. Zaraz później rodzi się sceptycyzm, niewiara w możliwość zrozumienia rzeczywistości przez rozum. Sceptycyzm prowadzi bądź do nihilizmu, do zaniechania wszelkich działań poznawczych, bądź do negowania poznania opartego na sile rozumu i przesadnej wiary w poznanie zmysłowe, wtedy prawdziwe jest tylko to, co potwierdza doświadczenie, tylko to, co da się dotknąć lub co można zmierzyć, jest pewne. Rozum stoi w opozycji do zmysłów. Tymczasem doświadczenie jest tylko pierwszym etapem poznania, (...) *nie może więc być jego sprawdzianem (...) tym warunkiem i sprawdzianem jest zawsze byt, udostępniający się przez poznanie (...) w poziomie mowy serca.*¹

Z kolei wątplenie, czy nawet odrzucenie świadectwa zmysłów prowadzi do poszukiwania prawdy poznawalnej intelektualnie, dotyczącej rzeczywistości, poza rzeczywistością. Świat idei Platona czy świat istot Husserla to dziedziny niedostępne dla zmysłów, ale także dalekie od rzeczywistości.

Czy poznamy prawdę, czy rzeczywistość jest poznawalna i czy intelekt ma taką siłę, taką wrażliwość, taką moc, aby prawdę poznać? To pytanie z obszaru teorii poznania, postawione zaraz po pierwszym, o przyczynę rzeczywistości, jest jednocześnie pytaniem o zasadność samej filozofii².

¹ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa, 1987, s. 20.

² „Filozofia współczesna poszła drogą wytyczoną przez Kartezjusza. Zaczęto zajmować się tylko myśleniem, potem wytworami myślenia i wreszcie uznano filozofię za analizę jedynie pojęć i teorii. Dziedziczymy to rozumienie filozofii”. M. Gogacz, *Myśl św. Tomasza drogą do poznania prawdy*, s.146.

Powszechne jest dziś przekonanie, że odpowiedzi filozoficzne są pozorne bądź nawet żadne, nie mają przełożenia na rzeczywistość³. Prawda jeśli jest, to jest zawarta w liczbach, w statystykach, to wynik rachunków bądź można ją odkryć tylko przy pomocy czynników nadprzyrodzonych. Warto zauważyć, że byt opisywany przez liczby, wiara w *liczbowy* świat nie jest pomysłem współczesnych. Pitagorejczycy również chcieli opisać rzeczywistość w liczbach, tyle że miały one pokazywać porządek wszechświata, a nie jedynie użyteczność danej rzeczy czy prawdopodobieństwo zdarzeń.

Poszukiwanie prawdy jest przyczyną poznania i powstania filozofii. Prawda jest zgodnością rozumienia rzeczywistości z samą tą rzeczywistością. Metafizyka realistyczna sprawdza swoje twierdzenia, konfrontując je z rzeczywistością, (...) *gdyż rzeczywistość jest źródłem i miarą ujęć prawdziwych.*⁴ *W kulturze intelektualnej naszych czasów obserwujemy jednak pomijanie natury bytów jako źródła prawdy i wiedzy na rzecz konstruowanych przez nas wartości i teorii, które sytuują człowieka w wytworzonej przez niego kulturze a nie w realnej rzeczywistości. Obserwujemy więc zanik pokory jako warunku przejmowania informacji od rzeczywistości na rzecz ocen, które konstruujemy i uważamy za rozpoznanie bytów*⁵.

Zagadnienie słowa serca rzuca nowe światło na problem działania intelektu, którym jest poznawanie prawdy, rozumienie rzeczywistości. Celem pracy będzie ukazanie, jaką rolę w ujęciu przez intelekt prawdy pełni słowo serca. Drogą do tego celu będzie cofnięcie się do momentu obecności tego, co poznawane, w poznającym⁶, ujęcia przez intelekt istoty bytu, czego skutkiem jest z kolei obecność w intelekcie prawdy. Aby zbadać, czy słowo serca jest takim ujęciem należy ukazać, jakich treści przejętych przez intelekt ono dotyczy i jakie skutki wywołuje. W tym celu należy zanalizować teksty św. Tomasza dotyczące słowa serca prawdy i działania intelektu.

³ „W filozofiach dziś dominujących, które każą nazywać się współczesnymi, pomija się prawdę. Nie szuka się jej, nie bada jako przedmiotu filozoficznej uwagi. Nie sprawdza się też, czy stwierdzenia filozoficzne są prawdziwe”. Tamże.s.146.

⁴ Tamże,s.146.

⁵ Tamże, s. 145.

⁶ „W akcie poznania zachodzi całkowita zbieżność pomiędzy intelektem lub zmysłem a ich przedmiotem”. E. Gilson, *Tomizm*. Warszawa 1998, s. 264.

Teksty źródłowe, dotyczące omawianych zagadnień, a więc prawdy a w jej kontekście intelektu i słowa serca, to teksty św. Tomasza, a wśród nich z *Kwestii dyskutowanych o prawdzie*⁷, Kwestia 1 „O prawdzie”, Kwestia 4 „O słowie”, Kwestia 15 „O umyśle”, *Summa teologiczna*⁸ I,27,34,75-89, *Streszczenie teologii, Jak uzasadnić wiarę*⁹, *Summa Contra Gentiles*¹⁰.

Teksty współczesnych tomistów dotyczące zagadnienia słowa serca to *Elementarz metafizyki* Mieczysława Gogacza oraz tegoż autora *Ku etyce chronienia osób*, ponadto artykuły: *Bóg i mowa serca*¹¹, *Doprecyzowanie problemu „species”*¹², *Próba teorii natury intelektu*,¹³ *Tomaszowa teoria intelektu*¹⁴, *Mysł św. Tomasza drogą do poznania prawdy*. Rozprawa doktorska Lecha Szyndlera, oraz artykuły: „*Mowa serca*” w ujęciu Mieczysława Gogacza¹⁵, *Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie „słowa serca”*¹⁶.

Słowo serca pojawiało się w opracowaniach tomistów w różnych kontekstach, dlatego rozdział pierwszy niniejszej pracy poświęcony będzie charakterystyce dotychczasowych opracowań. Słowo serca rodzi się w intelekcie, jest owocem intelektu. Intelekt możliwościowy jest glebą, w której się poczyna i rodzi. Bez władzy poznawczej, którą jest intelekt, nie można by o słowie mówić, nie można by też mówić o prawdzie jako wzajemnej odpowiedniości bytu i intelektu. Stąd w drugim rozdziale pracy omówimy strukturę i działanie intelektu, dalej przedstawimy zagadnienie słowa serca jako owocu aktu rozumienia i zagadnienie mowy serca jako zespołu realnych relacji wywołanych bodźcem, jakim staje się dla woli słowo. Czwarty rozdział dotyczy kwestii prawdy jako własności bytu i własności poznania w kontekście słowa serca jako stanu intelektu, powodującego obecność

⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tłumaczenie A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, Kęty, 1998.

⁸ Św. Tomasz, *Summa Teologii I, 27-43, O Trójcy Przenajświętszej*, tłum. i opr. P. Belch, Londyn 1978.

⁹ Św. Tomasz, *Streszczenie teologii, Jak uzasadnić wiarę*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. i opr. J. Salij, Kęty 1999.

¹⁰ Św. Tomasz, *Summa Contra Gentiles*, cz. I, tłum. Poznań 2003

¹¹ M. Gogacz, *Bóg i mowa serca*, „*Studia Philosophiae Christiane*”, 24(1998)2, s.91-99.

¹² M. Gogacz, *Doprecyzowanie problemu „species”*, „*Studia Philosophiae Christiane*”, 31 (1995)2, s.69-75.

¹³ M. Gogacz, *Próba teorii natury intelektu*, „*Studia.....2/1967* s.137-167.

¹⁴ M. Gogacz, *Tomaszowa teoria intelektu*, „*Roczniki filozoficzne*”. 13/1965. s.21-31.

¹⁵ L.Szyndler, „*Mowa serca w ujęciu Mieczysława Gogacza*”, „*Studia Philosophiae Christiane*” 32(1996)2, s.104-112.

¹⁶ L.Szyndler, *Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie słowa serca*. „*Studia Philosophiae Christiane*”, 33(1997)1, s.41-51.

prawdy w intelekcie. Będzie tu zachowana kolejność powstawania słowa serca. Całość omawianych zagadnień nie wykracza poza ramy mowy serca – recepcja poznawcza jest jej pierwszym etapem, dalej rozumienie intelektualne, którego owocem jest w intelekcie słowo serca, następnie konsekwencje jakie ma dla intelektu obecność słowa serca, czyli nawiązywanie relacji z poznanym bytem i kontemplacja. Będzie to omówienie relacji poznawania jako należącej do porządku bytowania, w odróżnieniu od tworzenia wiedzy, które jest skutkiem tej relacji.

W rozdziałach drugim trzecim i czwartym przedstawione zostaną także sprawności intelektu, gdyż doskonalenie w poznawaniu prawdy jest celem i powodem nabywania sprawności, a słowo serca jest doskonałością intelektu, jest ono samym tym usprawnieniem.

Taki układ pracy pozwoli ukazać powstawanie słowa serca w intelekcie i jego zaskakujące dla poznającego konsekwencje, to dlaczego jest tak istotne, ważne dla zrozumienia procesu poznawania i jako ujęcie istoty bytu, dla zagadnienia prawdy jako celu poznawania.

Rozdział 1

Zagadnienie słowa serca we współczesnej filozofii tomistycznej

Słowo serca to termin i zagadnienie wydobyte z tekstów św. Tomasza z Akwinu przez współczesnych tomistów, choć ich wypowiedzi na ten temat jak dotychczas nie są liczne. Pojawiły się najpierw by naświetlić problematykę inną niż samo poznawanie, choć z poznaniem blisko spokrewnioną, a są to zagadnienia źródeł powstawania języka i sztuki.

1.1. Ujęcie Jacquesa Maritaina

Zagadnienie poznania przedświadomego, pierwszego, bezpośredniego kontaktu z rzeczywistością podejmuje w swoich pismach J. Maritain.¹⁷ Zarówno w tekstach z zakresu teorii poznania, jak metafizyki i estetyki akcentuje rolę i znaczenie przedświadomego życia intelektu, nie-pojęciowe, przed-pojęciowe jego działanie. Naturalnym pragnieniem intelektu jest byt¹⁸. Niematerialna treść wydobyta z wyobrażeń przez rozum oświetlający¹⁹ jest przedmiotem widzenia rozumowego, a rozum, zapłodniony wyciśniętym wzorem czy zrozumiałym zawiązkiem, rodzi w sobie wewnętrzny owoc, duchowy kształt. To wszystko dzieje się jeszcze przed uświadomieniem, w owym właśnie przedświadomym życiu intelektu, które Maritain odróżnia od podświadomości²⁰, jako nieświadomości instynktów, dążeń, wspomnień, kompleksów. Owo życie intelektu, to wszystko to, co dzieje się w

¹⁷ Por. Maritain, *Pisma filozoficzne*, tłum. Janina Fenrychowa, Kraków 1988.

¹⁸ Por. Tamże, s. 204.

¹⁹ Maritain akcentuje funkcję intelektu czynnego, nazywając go rozumem oświetlającym, mniej uwagi poświęca intelektowi możliwościowemu, w którym słowo serca się poczyną. „Rozum oświecający nie poznaje; rozum oświecający ożywia (...) przenika wyobrażenia swoim czystym i ożywiającym duchowym światłem i pobudza potencjalną zawartą w nich zrozumiałość”. Por. Tamże, s. 78.

²⁰ „(...) jest to nieświadomość automatyczna i głucha wobec rozumu, wbudowana w swój własny niezależny od rozumu świat”. Tamże, s. 72.

intelekcie w wyniku bezpośredniego kontaktu z bytem, przed myśleniem świadomym²¹. W tym działaniu intelektu poszukuje źródeł poezji jako skutku poznania i intuicji bytu jako bytu, który jest przedmiotem metafizyki²², to w tym *poznaniu przed poznaniem* ma źródło metafizyka i sztuka, w intuicji intelektualnej dosiegamy bytu. Jest to poznanie bezpośrednie, w którym jeszcze intelekt (...) *milczy i słucha szeptu rzeczy zamiast fabrykować odpowiedzi (...)*.

Maritain w tym przedświadomym życiu intelektu poszukuje źródeł poezji. Uważa bowiem, że sztuka ma źródło w intelekcie, gdyż (...) *czyste tworzenie nie leży w mocy człowieka, niezbędna jest obecność jakiejś wewnętrznej treści, otrzymanej skądinąd (...)*²³, wskazuje na obecność tej treści pochodzącej od samego bytu właśnie w (...) *nieświadomej aktywności, pierwotnym działaniu intelektu (...)* w jego wolnym życiu, niezdeteminowanym kategoriami, pojęciami, znakami, nazywa to pierwsze działanie intelektu (...) *tajemną muzyką intelektu, przedświadomością ducha (...)*.

Negacja wartości poznania rozumowego w powstawaniu poezji głoszona w nurtach współczesnych dotyczy poznania logicznego, dyskursywnego, które Maritain wyraźnie odróżnia od działania rozumu intuicyjnego, który widzi, i temu działaniu poświęca wiele uwagi.

Korzystanie z ujęć rozumu intuicyjnego wymaga pewnego oczyszczenia, aby nie zastępować tego widzenia, które leży u początku dalszych działań intelektu, w którym dusza jest w (...) *żywym, przenikającym i oświecającym kontakcie z rzeczywistością, dotyka ją i jest przez nią obejmowana(...)*, aby nie zakłócić tego momentu, w którym rzeczywistość, „mówi”, a intelekt „słucha”. Maritain zwraca uwagę na zależność wszystkich władz duchowych, integralność działań duszy w poznawczym kontakcie z bytem. W tej *nocy intelektu*²⁴ jest źródło nie tylko poznania, ale i twórczości, miłości i pragnień. To właśnie spotkanie umysłu z rzeczywistością budzi życie intelektu. Maritain nazywa to spotkanie szczęśliwym wydarzeniem.

²¹ „Cały ten świat pojęć, związków logicznych, rozumowych dyskursów i rozumowych rozważań, w którym działanie rozumu przyjmuje ostateczną formę i kształt, poprzedzony jest ukrytą pracą niezmiernego i pierwotnego przedświadomego życia”. Tamże, s. 74.

²² „Wypowiadając razem ze słowem rzeczywistym słowo myślowe, w swojej głębi intelekt dosięga bezpośrednio bytu jako bytu, przedmiotu metafizyka”. Tamże, s. 148.

²³ Tamże, s. 58.

²⁴ Tamże, s. 54, 55, 58, 148, 157.

1.2. Ujęcie Ettiienne'a Gilsona

E. Gilson w pracy pt. *Lingwistyka i filozofia*²⁵ omawia powstawanie języka mówionego. Język jest bowiem pewną rzeczywistością, a rzeczywistością ujętą od strony przyczyn zajmuje się filozof. Język jako rzeczywistość, którą trzeba opisać od strony tego, czym jest, i podać powody tego, że jest, należy do tych (...) tajemniczych aspektów rzeczywistości, które przyciągają uwagę filozofa, dla niego bowiem stałe filozoficzne języka są tylko poszczególnym przypadkiem stałych metafizyki (...)²⁶. Pytanie które stawia dotyczy możliwości myślenia i rozumienia bez języka, niejako przed językiem, przed wyrażeniem tego myślenia w słowie czy świadomej myśli, jaki jest zatem pośrednik między myślą a rzeczą i czy taki w ogóle jest²⁷. Gilson w swojej rozprawie chce znaleźć różnicę między mową a myślą, bo myślimy świadomie, myśl rozumiemy jako wyrażoną zawsze w języku, innej myśli „nie sposób pomyśleć”. Chce znaleźć źródło, podstawę myśli poza językiem mówionym i przed myślami wyrażonymi w języku, by wyjść z błędnego koła wyjaśnień, że mowa jest wypowiedzianą myślą, a myślenie tylko *wewnętrznym przemawianiem* do siebie, czyli prawie jednym i tym samym.

Otóż myślenie jest czymś jeszcze albo inaczej mówiąc, jest coś jeszcze przed myśleniem²⁸, coś innego niż świadoma myśl jest przyczyną powstawania języka. Jeżeli język jest znakiem myśli, wtedy nie ma kontaktu z rzeczywistością²⁹, nie łączy z nią, a jedynie z własnymi wytworami, jest on zamkniętą całością samą dla siebie, dla komunikowania swoich myśli, przekazuje tylko własne sensory, choć nadal nie wiadomo, skąd je bierze..

Gilson w poszukiwaniu sensu obecnego w języku, jego funkcji oznaczania, sięga do tekstów św. Tomasza z Akwinu dotyczących słowa, analizuje trzy

²⁵ E. Gilson, *Lingwistyka i filozofia*, tłum. Hanna Rosnerowa, Warszawa 1975.

²⁶ Tamże, s. 14.

²⁷ Por. Tamże, s. 111.

²⁸ Por. Tamże, s. 120.

²⁹ Por. Tamże, s. 111.

poziomy w jego powstawaniu i dalej pyta, jaka jest natura słowa serca i jego stosunek do przedmiotu znaczonego. Wskazuje na intelekt, na poznanie jako źródło sensu w języku. Kontakt z rzeczywistością pozostawia ślad w intelekcie, on staje się powodem słowa wewnętrznego i zewnętrznego.

Język wymyka się poznaniu zmysłowemu, nie wystarczy segregować wyrazy by poznać jego naturę. Jego początek jest owiany tajemnicą. Nazwanie pierwszego słowa intelektu słowem serca wskazuje na jego pierwotny, tajemniczy charakter, (...) *obraz serca, rdzenia, tym tylko się legitymuje, że sugeruje charakter pierwotny, inicjalny, a zarazem sekretny, owego pierwszego logosu (...)*³⁰.

Język sam ani myśl sama nie tworzą własnego sensu, ale jest on w nich obecny dzięki intelektowi-władzy, która jest zdolnością rozumienia rzeczywistości. Korzystając z rozważań św. Tomasza dotyczących słowa, Gilson przenosi je na teren języka i dzięki temu pokazuje, że słowo mówione odnosi się do rzeczy poznanej przez intelekt, zatem (...) *mowa nie jest pierwotnie elementem znaczącym myśli, lecz elementem znaczącym rzeczy(...)*. Pierwsze słowo intelektu powstaje w wyniku kontaktu intelektu z rzeczywistością, odnosi się wprost do rzeczy, a jest to możliwe dzięki mocy intelektu, zatem (...) *słowo jest tym co intelekt pojmuje o rzeczy (...)*³¹.

1.3. Ujęcie Mieczysława A. Krapca

Rozważania Mieczysława A. Krapca w książce pt. *Język i świat realny*³², dotyczące języka i jego relacji do rzeczywistości, były powodem sięgnięcia do tekstów św. Tomasza dotyczących mowy wewnętrznej i słowa serca. We wstępie Krapiec stwierdza: (...) *refleksja nad charakterem ludzkiego poznania i języka*

³⁰ Tamże, s. 129.

³¹ Tamże, s. 134.

³² M. A. Krapiec, *Język i świat realny*, Lublin 1985.

bywała przeprowadzana, a jej wyniki jak np. u św. Tomasza, są niepomierne pogłębione w stosunku do późniejszych i współczesnych myślicieli³³.

Krapiec, analizując stosunek języka do rzeczywistości, sięga do analizy procesu poznania, a zaczyna od obecności „czegoś” w nas, co za wszelką cenę pragniemy wyartykułować. *Na początku, czując obecność w sobie jakiejś poznawczej treści człowiek jest niespokojny*³⁴. Wskazując na ową obecność Krapiec akcentuje egzystencjalny charakter pierwszego zdania wypowiedzianego jako reakcji na to tajemnicze „coś”, o czym jeszcze nic nie wiemy. Najpierw widoczne jest tylko istnienie nieznanego, czyli to, że coś nieznanego co do istoty jest jawi się jako istniejące. Istnienie jako pierwsze widoczne jest dla poznającego. *To rzecz uderza mnie swym istnieniem, „jest” przede mną w sensie: „istnieje”*³⁵.

Język jest owocem i wyrazem poznania, które jest recepcją rzeczywistości, (...) *analiza systemu znakowego języka ukazuje jego pośredniczącą funkcję wiązania z rzeczywistością, a nie oddzielania od niej(...)*³⁶. Wiąż między językiem a rzeczą-bytem i jego ujęciem w znaku zachodzi w (...) *pierwotnym styku poznawczym (...)*, który jest bezznakowy, a który jest gwarantem realizmu poznania. Niepotrzebne staje się *budowanie mostów* na powrót do rzeczywistości, bo te mosty to kolejne konstrukcje myślowe. Krapiec zwraca uwagę na pierwszą fazę poznania i powstawania słowa, jako efektu kontaktu bytu i intelektu, „błysku” poznawczego, który skierowuje reflektor intelektualnego poznania na rzecz i na jej treść³⁷, kiedy to (...) *myśl jest zawieszona całkowicie na bycie (...)*³⁸. Ten styk, to zetknięcie istnienia bytu i istniejących aktów poznawczych. Zaznacza że punktem wyjścia analiz filozoficznych jest akt poznania a nie świadomość, poznanie jest racją świadomości a nie odwrotnie. Pierwszy etap poznania (...) *jest czystą kontemplacją poznawczą (...)*, która spełnia się w słowie

³³ Tamże, s. 11. Analiza Tomasza jest bardzo wnikliwa. Zwłaszcza trzy poziomy w formowaniu słowa zasługują na uwagę, albowiem lepiej tłumaczą ów niepokojący „stan obecności” poznawczej wówczas, gdy chcemy komuś przekazać naszą myśl, gdy „mamy komuś coś do powiedzenia”. s. 67.

³⁴ Tamże, s. 59.

³⁵ s. 60.

³⁶ s.13.

³⁷ Por. s. 61.

³⁸ s. 67

serca, zaś słowo serca przyporządkowane do celu, jakim jest komunikacja, to pojęty, zrozumiany sens, czyli słowo wewnętrzne. Słowo zewnętrzne (...) *kończy myśl* (...) i umożliwia przekazanie drugiemu obecnej w nas treści. Ujęty w akcie poznania byt tworzy pole świadomości, które Krapiec zowie polem bytu, jest w nieustannym tworzeniu poznawczym, rozciąga się między bytem i poznającym. Odnosi się także do pierwszego ujęcia bytu w następujących słowach: *Wypowiadanie słów – pojęć dokonuje się zawsze na tle pierwotnego ujęcia bytu, które zawsze stoi u spodu każdego poznawczego aktu*³⁹.

1.4. Ujęcie Mieczysława Gogacza i jego uczniów

Najpełniej problematyka słowa serca omówiona jest w pracach M. Gogacza, gdzie włączona jest w metafizykę poznania, czyli poszukiwania pryncypiów poznania, które samo w sobie jest faktem zastanym, którego nie uzasadniamy, ale opisujemy od strony uniesprzeczniających przyczyn. W tym opisie kluczową rolę pełni zagadnienie słowa serca, które zmusza do przeformułowania dotychczasowych analiz, gdyż jest integralnym elementem poznania, świadectwem realizmu poznania, wskazuje wprost na jego pochodzenie od rzeczywistości oraz niepojęciowy charakter, ukazuje zdolność intelektu do doznawania wpływu bytu, odczytywania rzeczywistości. W tej metafizyce słowo serca jest właśnie kresem doznawania istotowych pryncypiów bytu ogarniętych jednością i realnością, i jako realne staje się bodźcem, motywem dla władz pożądawczych, aby nawiązały ze spotkanym bytem relacje istnieniowe. Dzieje się to wszystko w poziomie mowy serca, poznania niewyraźnego, nieświadomionego, które jest zespołem realnych relacji i w obszarze relacji wiary. Relacja poznania w odróżnieniu od tworzenia wiedzy jest wyznaczona przez porządek bytowania i do tego porządku należy. Bezpośrednią przyczyną słowa serca jest intelektualna postać poznawcza bytu, gdy odsłoni ją intelekt czynny.

³⁹ Tamże, s. 64.

M. Gogacz rozumie poznanie jako realną relację między bytem udostępniającym swoją strukturę i poznającym intelektem. Wzajemne otwarcie oddziałującego na intelekt bytu jak i samego intelektu jest przejawem aktu istnienia, który powodując realność, jednocześnie wyzwala otwartość bytu. Ta otwartość jest w bycie transcendentálną własnością prawdy i to ona umożliwia poznanie. Prawda jako zrozumienie struktury bytu jest również celem poznawania.

Relacją osobową budowaną na własności prawdy jest wiara, postawa ufności i otwartości, dostępności bytu temu, kto chce poznać. Słowo serca stanowi bodziec dla postępowania, jest motywem dla woli, w nim ma źródło etyka. Relacja poznania i istnieniowa relacja wiary sytuują nas w pedagogice. Słowo serca skłania nas ku bytom pragnieniem współprzebywania i poznania. Pedagogika to nowy rozdział, który otwiera problematyka słowa serca.

W *Elementarzu metafizyki*⁴⁰ M. Gogacz wskazuje na poznanie jako pierwszy skutek spotkania bytów. W pracy z zakresu etyki pt. *Ku etyce chronienia osób*⁴¹ mowa serca jako źródło prawdy jest też punktem wyjścia dla postępowania. Słowo serca jest skutkiem doznania wpływu bytu i jednocześnie bodźcem dla woli do zwrócenia się do poznanego bytu, co jest początkiem postępowania. W poziomie mowy serca spotykamy istnienie bytu, choć go sobie nie uświadamiamy, i to spotkanie wywołuje w nas zachwyt i odniesienia religijne.

A. Andrzejuk wyraźnie rozdziela poznanie wyraźne – uświadomione od niewyraźnego – tego przed uświadomieniem. Kiedy zdajemy sobie sprawę, że coś poznaliśmy, cała relacja poznania miała już miejsce. *Właśnie fakt uświadomienia sobie stanowi cesurę pomiędzy tym, co nazwano poznaniem niewyraźnym, a poznaniem wyraźnym, jako uświadomieniem sobie doznanych faktów i przeprowadzaniem dotyczących ich rozumowań. To odróżnienie jest więc pierwszym efektem filozoficznej analizy spotkania.*⁴² Słowo serca w pracach A. Andrzejuka jest obecne jako punkt wyjścia relacji istnieniowych i istotowych – poznania i postępowania, jest zagadnieniem stale obecnym i kluczowym dla zrozumienia pryncypiów postępowania.

⁴⁰ M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987.

⁴¹ M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób*, Warszawa 1997.

⁴² A. Andrzejuk, *Istnienie i istota*, Warszawa 2003. s. 18.

L. Szyndler w pracy doktorskiej⁴³ analizuje teksty św. Tomasza dotyczące aktu intelektualnego rozumienia, jako kresu recepcji wpływu bytu, który jest punktem wyjścia dla rozumowania. Zestawia wydobyte rozumienia z tekstami dotyczącymi zagadnienia słowa serca, mowy intelektu, ukazując ich zbieżność. Słowo serca to wyraz rozumienia – kresu aktu intelektu, pierwszego ujęcia bytu spowodowanego odcisnięciem w intelekcie możliwościowym umysłowej postaci poznawczej bytu. Formułując w oparciu o te analizy realistyczną metafizykę poznania, L. Szyndler daje nowy, pełny wyraz temu zagadnieniu.

Prace tych trzech autorów dotyczące słowa serca stały się podstawą w opracowaniu tematu niniejszej pracy, który dotyczy treści wyrażonych w słowie serca oraz sposobu ich ujęcia. Słowo serca jest najpierw przyjęciem wpływu bytu, zespołem rozumień, które powstają w kontakcie z rzeczywistością. Jest to ujęcie, które dotyczy struktury bytu i jest powodem obecności odebranego wpływu bytu w intelekcie.

⁴³ L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, rozdział drugi i trzeci opublikowane w: *Studia nad filozofią starożytną i średniowieczną, Wokół średniowiecznej filozofii języka*, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, s.57-220.

Rozdział 2

Intelekt jako władza poznawcza człowieka

*Wszystkie oddziałujące na nas byty ujmuje i rozumie człowiek*⁴⁴. Człowiek rozumie otaczające go byty dzięki intelektowi⁴⁵. Intelekt jest władzą duszy. Człowiek jest osobą, to znaczy takim bytem, w którym akt istnienia aktualizuje w obrębie istoty możność intelektualną i możność materialną.⁴⁶ W możności intelektualnej zapodmiotowana jest władza, dzięki której człowiek może poznawać i rozumieć otaczający go świat.⁴⁷ Tą władzą jest intelekt. Jest on wrażliwy na pryncypia bytu, na to co w bycie konieczne, co dotyczy jego struktury.⁴⁹ Przedmiotem intelektu jest prawda. Poznaje on to co istnieje, czyli byt. Intelekt jest w osobie tą władzą, która jest zdolna do odebrania i odczytania wpływu bytu. Cechuje go receptywność i niematerialność. Jest wrażliwy na formę bytu i działa pod wpływem bytu. Nie jest związany z żadnym organem cielesnym, ale też nie nawiązuje kontaktu z bytami materialnymi bezpośrednio, tylko za pośrednictwem władz zmysłowych. Jednocześnie jest receptywny, nie tworzy swoich ujęć, nie ma w sobie gotowych form, ale doznaje wpływu bytu i przyjmuje w siebie formy bytów poznawanych.

⁴⁴ M.Gogacz, *Elementarz metafizyki*, s. 8.

⁴⁵ „Samodzielność dzięki istnieniu i samowystarczalność dzięki intelektowi czynią człowieka bytem wyjątkowym”. M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób*, s.112.

⁴⁶ Tamże, s.30.

⁴⁷ „Wszystkie władze są bezpośrednimi zasadami działania wyznaczonymi przez pryncypium tożsamości bytu, którym jest istota, urealnionymi przez ogarniający całą strukturę bytu jednostkowy akt istnienia. Same władze są wobec tego wyprzedzone przez akt istnienia i akt istoty, nazwany formą. Z tego też powodu mają one możnościowy charakter (...) są specyficznymi przypadłościami, nieusuwalnymi z bytu, stąd można je nazwać również istotowymi własnościami”. L. Szyndler, *Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie „słowa serca”*, s.42.

⁴⁸ „Przedmiotem aktu intelektu jest byt, a ściślej mówiąc te jego elementy, które mają pozycję i rangę pryncypiów”. L.Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis*....s.156.

2.1 Konieczność przyjęcia dwóch intelektów w strukturze duszy

Na konieczność przyjęcia dwóch intelektów, jako dwóch niematerialnych władz duszy zapodmiotowanych w formie bytu, wskazuje charakter ludzkiego poznania. Jest ono najpierw dwupoziomowe. Rozpoczyna się we władzach zmysłowych, przez ich kontakt z bytem konkretnym, materialnym, a kończy w intelekcie, ujęciem tego, co w bycie konieczne na sposób niematerialny. Człowiek poznaje to, co materialne i szczegółowe. Poznaje byty jednostkowe i wyraża to w sposób ogólny, niematerialny, obok tego, co szczegółowe, chwytając cechy wspólne, powszechne, a w procesie tworzenia wiedzy formuje pojęcia, odnoszące się do wielu jednostek.

To, co niematerialne w bycie, to jego forma⁴⁹. Formy bytów nie trafiają do intelektu bezpośrednio, lecz w powiązaniu z materią, a człowiek poznaje byty materialne, konkretne, dostępne dla zmysłów. Dlatego musi być władza, która to co niematerialne uczyni dla intelektu dostępnym, poznawalnym.⁵⁰ Gdyby intelekt był jeden, sam musiałby to uczynić, co wykluczałoby jego receptywność⁵¹. Wykluczenie receptywności skazuje intelekt na tworzenie tego, co poznaje, i również poznawanie tylko tego, co tworzy, czyli przekreśla poznanie w ogóle.

Metafizyka realistyczna identyfikuje pryncypia i szuka racji uniesprzeczniających byt. W świetle tych racji coś nie może być i nie być pod tym samym względem. Intelekt nie może jednocześnie być w stosunku do

⁴⁹ „Forma jest tym elementem, który wyznacza w istocie bytu jej niepowtarzalność i stałą tożsamość. Jest zarazem tym, co udziela swego charakteru innym elementom istoty. Razem z tymi elementami współstanowiąc istotę wyznacza charakter i specyfikę całego bytu”. *Elementarz metafizyki*, s.21.

⁵⁰ „(...) formy przedmiotów otaczającego nas świata nie istnieją samoistnie (...) W dziedzinie więc umysłowej zachodziła potrzeba przyjęcia jakiejś mocy, która by aktualizowała przedmioty poznania umysłowego przez wyabstrahowanie form poznawczych z towarzyszących im właściwości materialnych”. Św. Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku, Summa Teologii*, I,79,3,c.

⁵¹ „Jeżeli bowiem intelekt jest jeden, to musi być jako źródło poznania i odbiorcą i czynnikiem przetwarzającym te treści-przystosowującym te treści do natury źródła (...) nie ma wtedy możliwości ujęcia w działaniu intelektu granicy między doznawaniem a tworzeniem. Jest natomiast dla intelektu możliwość dowolnej przeróbki materiału spostrzeżeniowego, możliwość błędu, a nawet uzupełniania danych zmysłowych, dodawania do nich właśnie dowolnie wyspekulowanych treści”. M. Gogacz, *Próba teorii natury intelektu*, s.142

swojego przedmiotu bierny i czynny, aktualizować formy poznawcze i je przyjmować, doznawać i tworzyć to, czego doznaje, podmiotować i doznawać działania⁵². Stąd dusza, będąc aktem bytu, nie poznaje sama przez się, bo wtedy człowiek poznawałby bez przerwy, lecz poznaje za pomocą zapodmiotowanej w niej władzy- jest nią intelekt.

Podobnie intelekt nie może być czynny i bierny wobec swojego przedmiotu, którym jest forma bytu jednocześnie, bo byłby wewnętrznie sprzeczny. Nie może zatem być jeden, bo to wykluczałoby jego receptywność, nie może też być tylko bierny, bo wtedy nie można wyjaśnić przejścia od wrażeń zmysłowych do ujęć intelektualnych - znaczyłoby to, że sam intelekt je tworzy i poznaje, nie może być tylko czynny, bo wtedy byłby twórcą tego, co poznaje.

Ponieważ poznanie rozpoczyna się we władzach zmysłowych, przyjmując jeden intelekt „skazuje” się go na wydobywanie treści intelektualnie poznawalnych, istotnych, z wrażeń i rejestrowanie ich – wtedy poznaje on tylko to, co tworzy, a nie rzeczywistość.⁵³ Dlatego trzeba przyjąć istnienie dwóch intelektów jako dwóch niematerialnych władz poznawczych duszy: jednego, który odsłania umysłowe postacie poznawcze z danych zmysłowych, który zatem wobec swojego przedmiotu jest czynny, i intelektu możliwościowego - który jest aktualizowany przez umysłową postać poznawczą, i w którym proces recepcji wpływu bytu ma swój kres.

2.2. Struktura intelektu

W strukturze bytu obydwie intelektu są możliwością – czymś, co będzie kształtowane, będzie podlegało wpływowi, zmianie, aktualizacji, gdy spowoduje to odpowiedni bodziec, właściwy im przedmiot poznania⁵⁴. Wobec tego

⁵² Tamże s. 143.

⁵³ Tamże, s. 143-4.

⁵⁴ „Receptywność i czynność charakteryzują stosunek intelektów do ich przedmiotu działań, a nie ich naturę (...) wykonują czynności poznawcze, gdy spowoduje to przedmiot poznania (...) Ich natura w stosunku do czynności poznania ma się jak możliwość do aktu”. M. Gogacz, *Próba teorii*.....s.150.

przedmiotu intelekt czynny jest aktywny, aktualizuje on przedmiot poznania intelektualnego z danych zmysłowych, on też pośredniczy w procesie tworzenia wiedzy między intelektem możliwościowym i władzami zmysłowymi. Intelekt bierny wobec swojego przedmiotu jest właśnie bierny, receptywny, przyjmuje w siebie jego wpływ, jest aktualizowany przez umysłową postać poznawczą bytu, wyabstrahowaną przez intelekt czynny z wyobrażeń. Obydwa intelekty są w możliwości wobec swego przedmiotu, są gotowe do odebrania informacji⁵⁵, intelekt czynny do odebrania zmysłowej postaci poznawczej obecnej w zmyśle wspólnym, intelekt możliwościowy do przejęcia umysłowej postaci poznawczej. Działają, gdy zostaną do tego pobudzone przez wpływ bytu. Ich działanie dotyczy tego, co niematerialne, tyle że intelekt czynny wydobywa te dane niematerialne ze zmysłowej postaci poznawczej, a intelekt bierny je przyjmuje i rozpoznaje. W porządku struktury są osobnymi władzami niezależnymi od siebie, w porządku działań są ze sobą powiązane.

Zarówno intelekt możliwościowy, jak i czynny są wrażliwe na pryncypia bytu – na to, co w bycie istotne i konieczne, co dotyczy jego struktury. Są niematerialne, nie są powiązane z żadnym organem cielesnym. Intelekty są władzami duszy, czyli zasadami działania przystosowanymi do działań poznawczych. Są zapodmiotowane w formie bytu osobowego, jako możliwość intelektualnego działania poznawczego i powód jednostkowości duszy. Nie bytują samodzielnie, są możliwością w bycie, czyli po prostu możliwością zmiany w sferze niematerialnej, tym, co duszę jednostkuje i skierowuje do ciała, dzięki czemu różni się ona od innych⁵⁶.

Jako możliwość intelekty należą do struktury bytu. Możliwość jest tym elementem strukturalnym bytu, który uniedoskonala akt, nie bytuje nigdy samodzielnie, bez aktu i nigdy się też z nim nie utożsamia, jest czynnikiem który ogranicza akt, czyniąc go aktem tego konkretnego bytu, jest podłożem

⁵⁵ „W relacji do duszy intelekty są aktami, same w sobie są bytami możliwościowymi, zaktualizowanymi przez czynność poznania, wywołaną przedmiotem poznawczym”. Tamże, s.150.

⁵⁶ M.Gogacz, *Istnieć i poznawać*, s. 211.

zmian i działań⁵⁷. Działania mogą być wykonywaniem czegoś lub odbiorem działań⁵⁸, czyli możliwość może być czynna i bierna.

2.2.1. Intellect możliwościowy

Właściwą władzą poznawczą człowieka jest intelekt możliwościowy. Jest (...) *terenem i uzdolnieniem duszy do przyjęcia umysłowych treści poznawczych*.⁵⁹ Jest określany jako ten, który może stać się wszystkim, to znaczy przyjmując poznawczy wpływ bytu czyli intelektualną postać poznawczą. Dzięki tej postaci intelekt jako poznający staje się jeszcze czymś innym niż tylko sobą, staje się formą bytu poznawanego. Jest czystą możliwością, wewnątrz istoty duszy czynnikiem jednostkującym ją. Intellect możliwościowy jest władzą wrażliwą na pryncypia bytu, ma zdolność stania się wszystkim tym, czego dozna, przyjęcia wpływu innego bytu.⁶⁰ Rozpoznaje pryncypia bytu, identyfikuje jako właśnie te pryncypia i zaktualizowany przez umysłową postać poznawczą przejmuje ją i po prostu staje się tą przejętą postacią. Umysłowa postać poznawcza bytu, która go kształtuje, jest przedmiotem intelektu możliwościowego.⁶¹ Akt intelektu możliwościowego niczego w tej postaci nie zmienia. Pod jej wpływem intelekt możliwościowy zmienia swój stan, staje się formą poznawanego bytu.

⁵⁷ Tamże, s. 218.

⁵⁸ Tamże, s. 220.

⁵⁹ M. Gogacz, *Istnieć i...*, s. 225.

⁶⁰ „Formy poznawcze nadają intelektowi formę, by stał się tym, co rzeczywiście poznaje (...) przez intelekt jest w pewien sposób wszystkim, mając w sobie doskonałość wszystkiego”. Św. Tomasz, *Summa Contra Gentiles*, I, 55. I, 44.

⁶¹ „To, co poznawalne intelektualnie w akcie, jest przedmiotem intelektu możliwościowego, gdy działając w nim przeprowadza go z możliwości do aktu”. Św. Tomasz, *Kwestie dyskutowane o prawdzie* 15,2,c.

2.2.2. Intellect czynny

Intellect czynny określany jest jako stała sprawność, dyspozycja do aktualizowania przedmiotu poznania intelektualnego, jako ten, który może wszystko uczynić aktualnie poznawalnym⁶². Przedmiotem intelektu czynnego jest zmysłowa postać poznawcza bytu, gdy znajdzie się w zmyśle wspólnym. Intellect czynny wydobywa z niej, prześwieclając ją swoim działaniem, umysłową postać poznawczą bytu, jego działanie niczego w nim samym nie zmienia, przekształca tylko wpływ bytu, ale nie zmienia stanu intelektu czynnego. Jego działanie i specyfika wynikają ze specyfiki intelektu możnościowego, z jego receptywności i są związane z jego działaniem. Rola intelektu czynnego polega na dostosowaniu wpływu poznawczego bytu do intelektu możnościowego, na ujawnieniu pryncypiów bytu poznawanego, które rozpoznaje i rejestruje intellect możnościowy. Kontaktuje się przez materiał zmysłowy z władzami zmysłowymi. Jest konieczny ze względu na intellect możnościowy, ale nie ma takiej samodzielności w działaniu – nie działa, gdy nie docierają do niego dane zmysłowe, nie decyduje wprost o rozumności duszy, można go określić jako coś zewnętrznego, jako konieczną przypadłość duszy⁶³. Jego działanie polega na wydobywaniu tego, co niematerialne, ze zmysłowej postaci poznawczej, a w procesie tworzenia wiedzy na łączeniu pracy władz zmysłowych i intelektu możnościowego.

⁶² „To, co poznawane intelektualnie w możności, jest przedmiotem intelektu czynnego, dzięki któremu staje się czymś poznawalnym intelektualnie w akcie”. Tamże. 15, 2, c.

⁶³ Por. M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, s. 215.

2.3. Działanie intelektu

Doskonałym działaniem intelektu jest poznawanie prawdy.⁶⁴ Pierwszym działaniem intelektu jest ujmowanie istoty bytu na podstawie informacji zawartych w intelektualnej postaci poznawczej. Polega ono na rozumieniu struktury bytu i wyrażaniu tego rozumienia w słowie serca. Rozumienie jest skutkiem wpływu bytu na władze poznawcze człowieka. Autorem poznania i rozumienia wywołanego w intelekcie jest realny byt. Porządek poznania jest konsekwencją porządku bytowania. Dzięki intelektowi człowiek poznaje, ale to nie intelekt jest twórcą, autorem poznania. Aby intelekt zaczął działać, musi zostać do tego pobudzony przez wpływ bytu. Tylko coś, co istnieje, może spowodować takie pobudzenie. Intelekt doznaje wpływu bytu dzięki realności tego bytu. To istnienie wywołujące otwartość, dostępność bytu, jest powodem relacji poznawania, właśnie prawda bytu jest tą własnością, która umożliwia poznanie bytu⁶⁵. Podmiotem tej relacji jest byt, kresem intelekt. To, czego intelekt doznaje i co rejestruje, to realny wpływ bytu – to, co intelekt pocnie w sobie, będzie też realnym, prawdziwym skutkiem – owocem spotkania dwóch bytów.

Władzą poznawczą, która rozpoznaje i rejestruje wpływ bytu, jest w człowieku intelekt możliwościowy, jednak informacje o pryncypiach bytu nie trafiają do niego bezpośrednio. Działanie intelektu jest powiązane z działaniem władz zmysłowych, wyznaczonych w człowieku przez to samo pryncypium co intelekt, czyli przez duszę. Zarówno intelekt, jak i władze zmysłowe są władzami tej samej duszy, działają w obrębie tego samego bytu choć w różny

⁶⁴Św. Tomasz, *O prawdzie*, 1, 8, c.

⁶⁵ „Podmiotem relacji, niejako jej punktem wyjścia, jest prawda jako własność transcendentalna bytu, będąca przejawem jego istnienia, dzięki której byt, a zwłaszcza stanowiące go pryncypia, są poznawalne. Kresem zaś jest intelekt możliwościowy człowieka, bierna władza poznawcza, wrażliwa na odbiór informacji o wyznaczających specyfikę bytu pryncypiach”. L. Szyndler, „*Mowa serca*” w *ujęciu Mieczysława Gogacza*, s. 106.

sposób, ich działania wzajemnie się uzupełniają. Działanie intelektu polegające na doznaniu wpływu bytu przez przyjęcie postaci poznawczych prowadzi do odczytania pryncypiów bytu i ujęcia istoty bytu.

2.3.1. Recepja poznawcza

Byt oddziałuje na wszystkie władze poznawcze człowieka – zmysłowe i intelektualne⁶⁶. Poznanie to odebranie wpływu jednego bytu przez władze poznawcze drugiego. Wszystko, co dociera do intelektu możliwościowego jako właściwej władzy poznawczej, dociera tam drogą przez zmysły. Droga zmysłowa jest też jakby dwuetapowa. Władze zmysłowe dzielą się na zewnętrzne i wewnętrzne. Wszystkie są wrażliwe na przypadłościowe cechy bytu. Najpierw pobudzone zostają zmysły zewnętrzne. Władze zmysłowe nastawione są na to, że zostaną zaktualizowane przez właściwy im przedmiot. Przedmiotem wzroku są barwy, słuchu dźwięki, węchu zapachy, smaku smaki, dotyku kształty i wrażenia dotykowe, takie jak : miękkie, twarde, mokre, gorące. Wpływ bytu na te władze powoduje ich przekształcenie, upodobnienie do swego przedmiotu, zmianę ich stanu, gdyż są to władze bierne, nie pracują same, nie działają, gdy nie są do tego pobudzone, ale pod wpływem bodźca, jakim są cechy fizyczne bytu materialnego. Władze zmysłowe zewnętrzne rejestrują w sobie wpływ bytu w postaci wrażeń i informują o swoim stanie zmysłową władzę wewnętrzną zwaną zmysłem właściwym lub wspólnym. Zmysł wspólny reaguje już na wrażenia obecne we władzach zmysłowych, one są przedmiotem zmysłu wspólnego. Wrażenia przejęte przez zmysły zewnętrzne scala zmysł wspólny w zmysłową postać poznawczą. Ta postać to realny skutek wpływu bytu na zmysłowe władze poznawcze i jednocześnie powód dalszego poznawania. Zmysłowa postać

⁶⁶ „Władze (...) to część możliwości wyspecjalizowana przez formę do wykonywania określonych operacji. A zatem władz jest tyle, ile gatunków czynności. Dwa podstawowe rodzaje władz to władze poznawcze i dążeniowe. Władze poznawcze służą do odbierania, rozpoznawania, właśnie ujmowania poznawczego wpływu otaczającej nas rzeczywistości”. A. Andrzejuk, *Człowiek i decyzja*, s.22.

poznawcza to zarejestrowany przez władze zmysłowe realny wpływ bytu, który następnie jest zachowany przez wyobraźnię⁶⁷ i pamięć⁶⁸. Powodem jedności wrażeń w zmysłowej postaci poznawczej jest jedność oddziałującego bytu jako sposób przejawiania się jego istnienia, a nie wpływ zmysłu wspólnego⁶⁹. Wrażenia zarejestrowane przez zmysły zewnętrzne w poznawanym bycie stanowią jedność jako wpływ istnienia bytu, pod wpływem tej jedności zmysł wspólny scala je na powrót w zmysłową postać poznawczą bytu⁷⁰. Ta postać to stan zmysłu wspólnego⁷¹, który przekazuje swoje informacje dalej, zgodnie z tym, co w nim się znalazło, jest to jednocześnie powód i przyczyna działania intelektu czynnego.

Zmysłowa postać poznawcza rozpatrywana od strony władz poznawczych jest skutkiem oddziaływania bytu na te władze, jest świadectwem przejęcia realnego wpływu bytu. Ujęta od strony bytu jest jego realnym wpływem na zmysłowe władze poznawcze. Zmysły nie mają świadomości swego stanu i swoich działań, działają nieświadomie, automatycznie, zgodnie ze swoją naturą. W wyniku wyćwiczenia działają szybciej i lepiej informują o swoim stanie zawsze prawdziwie, zgodnie z tym, jaki on aktualnie jest, czyli tak jak jest⁷².

Gdy zmysłowy obraz bytu – zmysłowa postać poznawcza - znajdzie się w zmysle wspólnym, natychmiast przejmuje ją intelekt czynny, który wydobywa z niej informacje dotyczące pryncypiów bytu, dostosowując ją w ten sposób do intelektu możliwościowego. Intelekt czynny reaguje na stan zmysłu wspólnego, na obecną w nim zmysłową postać poznawczą. Ta postać jest jego przedmiotem i powodem jego działania, które polega na wydobywaniu z niej informacji dotyczących pryncypiów bytu, prześwietlając ją swym działaniem. Nie jest to

⁶⁷ „Wyobraźnia zachowuje się czynnie i wydobywa ze *species* zmysłowej mniejsze całości doznań poszczególnych zmysłów zewnętrznych. Scalając te doznania lub wrażenia, wyobraźnia reaguje tymi scaleniami już jako wyobrażeniami. Tworzy wyobrażenia kolorów, dźwięków, smaków, zapachów, bólu, lęku, radości. Te wyobrażenia stają się później w działaniach intelektu czynnego znakami znaczeń, gdy te znaki *vis cogitativa* połączy ze znaczeniami”. M. Gogacz, *Doprecyzowanie problemu species*, s. 70.

⁶⁸ „Pamięć jest wyobraźnią bierną i miejscem przechowywania wyobrażeń. To właśnie z pamięci intelekt czynny wydobywa znaki dla znaczeń, które zarazem wydobywa z intelektu możliwościowego”. Tamże, s.70.

⁶⁹ „Nie jest ona tworzona przez ten zmysł, lecz jedynie umożliwia on powiązanie się tych wszystkich informacji. Racją, powodem tego scalenia jest jedność tych elementów”. L. Szyndler, *Mowa serca...*, s.107

⁷⁰ „Zmysłowa postać poznawcza przedstawia byt jednostkowy (...) jest to przede wszystkim ujęcie przypadłości”. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis...*s.178.

⁷¹ M. Gogacz, Tamże, s.70.

⁷² Św. Tomasz z Akwinu, *O prawdzie*, 1,9,c.

przekształcenie wpływu bytu, zmiana tego wpływu, ale pominięcie informacji dotyczących przypadłości, a ukazanie wiadomości dotyczących pryncypiów bytu, zawartych w zmysłowej postaci poznawczej, ale nie rozpoznawanych przez zmysły⁷³. Intelpekt czynny jako władza niematerialna jest wrażliwy na to, co w bycie niematerialne, i te ujawnione informacje stanowią intelektualną postać poznawczą bytu. Jest ona skutkiem aktualnego wpływu bytu na władze poznawcze i właściwym przedmiotem intelektu możnościowego. Intelpekt możnościowy jest zawsze w możności przyjęcia intelektualnej postaci poznawczej, która pełni wobec niego rolę aktu, powoduje jego aktualizację. Umysłowa postać poznawcza nie jest tworem intelektu, ani tym, co intelekt rzeczywiście poznaje, ale bytem w jego wpływie na władze poznawcze człowieka. Jest to bezpośrednia przyczyna aktualizacji intelektu możnościowego, bezpośredni przedmiot tego intelektu. Umysłowa postać poznawcza to poznawczy wpływ bytu, dostosowany do możliwości intelektu możnościowego. Powodem jej obecności w intelekcie jest byt. Intelpekt przyjmuje tę postać, staje się nią, zostaje przez nią uformowany⁷⁴. Dlatego właśnie określany jest jako bierny, że nic w tej postaci nie zmienia, nie dodaje, tylko ją rozpoznaje i przyjmuje. Kiedy intelektualna postać poznawcza jest odcisnięta w intelekcie możnościowym to jest on zaktualizowany. Intelpekt stał się formą poznawanego bytu – to już nie to samo, co postać poznawcza, ale nowy stan intelektu, wywołany przez oddziałujący byt⁷⁵. Ten stan intelektu jest zgodny z wpływem oddziałującego bytu. Intelpekt identyfikuje pryncypia bytu – rozumie je i wyraża we właściwy sobie sposób.

Postać poznawcza jest przyczyną aktu intelektu, odcisnięta w intelekcie możnościowym wywołuje jego aktualizację, nazywaną przez św. Tomasza poczęciem intelektu⁷⁶ i jest przyczyną zrodzenia rozumienia, jako skutku, kresu

⁷³ „Abstrahowanie dokonywane przez intelekt czynny nie narusza struktury, dokonuje się w obszarze postaci poznawczej przejętej przez władze zmysłowe”. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis...*s.177.

⁷⁴ „Formy zaś rzeczywiście poznane stają się czymś jednym z intelektem rzeczywiście poznającym”. *Summa Contra Gentiles*, I, 44.

⁷⁵ „Rzecz aktualnie poznana to zaktualizowany intelekt w tej mierze, w jakiej podobizna rzeczy poznanej umysłowo jest formą intelektu”. *Summa Teologii*, I, 85,2, ad 1.

⁷⁶ „(...) Tomasz stwierdza, że poczęcie („conceptio”) i zrodzenie („partus”) rozumienia intelektualnego dokonują się w tym samym momencie. Nie ma tu żadnego ruchu, procesu, stopniowego stawania się. Poczęcie to

tego poczęcia. Tym kresem jest proste ujęcie istoty poznawanej rzeczy, tego, co w niej istotne i konieczne, nazywane też słowem serca⁷⁷. Intelpekt tak działa, że rozpoznaje, identyfikuje pryncypia poznawanego bytu i daje temu wyraz w postaci słowa. To, co intelekt poczyna, czyli realne doznanie wpływu bytu nazywamy słowem serca.

*Poznanie dokonuje się przez upodobnienie do rzeczywistości.*⁷⁸ To upodobnienie dotyczy biernych władz poznawczych, zmysłowych i intelektualnych, gdy doznają one realnego wpływu bytu. Ujęcia tego wpływu dokonuje zmysł wspólny i intelekt czynny. Zmysł wspólny zbiera wrażenia jako skutki odebrania wpływu bytu przez zmysły zewnętrzne w postać zmysłową, intelekt czynny przekazuje informacje o pryncypiach zawarte w zmysłowej postaci poznawczej, przez niego rozpoznane w postaci intelektualnej. Doznanie wpływu bytu to właśnie realna relacja poznania, wywołana spotkaniem bytu, zapoczątkowana we władzach zmysłowych, która kończy się zrodzeniem w intelekcie możliwościowym zrozumienia jako realnego skutku tej relacji.

2.3.2. Rozumienie intelektualne

Intelekt możliwościowy został zaktualizowany przez realny wpływ bytu. Działanie intelektu doszło do skutku. Akt intelektu nazywamy rozumieniem. Rozumienie wywołane jest w intelekcie możliwościowym przez intelektualną postać poznawczą. Rozumienie jest rozpoznawaniem, identyfikacją bytu, który oddziałuje przez postać poznawczą, rozpoznawaniem pryncypiów przekazanych w tej postaci. Działanie intelektu jest owocem jedności umysłowej postaci poznawczej i intelektu możliwościowego⁷⁹. Rozumienie intelektualne kończy etap

wywołanie od razu całego skutku, zrodzenie zaś to jego pełne ukazanie, wyodrębnienie”. L. Szyndler, Tamże, s.192.

⁷⁷ „Intelekt, otrzymawszy formę poznawczą rzeczy, tworzy w sobie samym pewne ujęcie rzeczy poznanej, które jest jej istotą”. *Summa Contra...* I, 53.

⁷⁸ J. Maritain, *Pisma...* s.107.

⁷⁹ *Summa Contra Gentiles*, I,53.

recepcji wpływu bytu, świadczy o tym, że intelekt przejął wpływ bytu, został zaktualizowany, „dostosował się” do rzeczy, zmienił swój stan, wypełnił się pryncypiami bytu. Rolę aktywną pełni w tym procesie byt, przez swoją postać poznawczą.

Akt intelektu charakteryzuje prostota, powiązanie bytu i intelektu ich współmierność. W swoim akcie intelekt ujmuje istotę bytu bez żadnego poszukiwania, nie zmienia nic w przejętej postaci, nic od siebie nie dodaje. Uzyskane rozumienie owocuje pojawieniem się w intelekcie ujęcia wyrażającego poznawaną rzecz. To ujęcie dotyczy realnej istoty bytu, tego, czym byt jest i jaki jest. Jest to zatem ujęcie dotyczące struktury bytu, porządku bytowania. Odnosi się do prawdy bytu jako tego, co byt stanowi. W procesie recepcji poznawczego wpływu bytu intelekt jest formowany przez byt, to byt sam jest autorem uzyskanego przez intelekt rozumienia.

Jeżeli prostota jest potrzebną prawdziwą formą wyrazu, to akt intelektu jest takim prostym ujęciem istoty poznawanej rzeczy, nad którym trzusi się potem intelekt w drodze rozumowania, aby właściwie ją wyrazić, co już proste nie jest, bo nie da się wyrazić w jednym słowie, w prostym sformułowaniu. Aktualizacja intelektu świadczy o obecności bytu w intelekcie, jest świadczeniem intelektu o wpływie bytu, o jego otwartości, dostępności, o prawdziwej bytu przejawiającej jego istnienie. Rozumienie intelektualne odnosi się do pryncypiów bytu, którymi są istota i istnienie, które stanowią byt jednostkowy.

Akt intelektu nie ma charakteru pojęciowego, nie dotyczy tego co wspólne wielu bytom, nie jest porównaniem, zestawieniem cech. Dotyczy bytu jednostkowego i tego co w nim jest pryncypium, co go konstytuuje, stanowi o jego tożsamości, gdyż drogą do poznania nie może być porównywanie bytów ale rozpoznanie struktury, tożsamości pojedynczego bytu. Akt intelektu czyli akt rozumienia jest wywołany przez byt, manifestując jego otwartość. Intelekt możliwościowy, przyjmując wpływ bytu dostosowany przez intelekt czynny, niczego nie tworzy, a jedynie umożliwia, jest terenem, na którym dokonuje się rozumienie.

W akcie intelektu, czyli akcie rozumienia, w którym jego działanie dochodzi do skutku, intelekt doznaje wpływu bytu, zostaje przekształcony

zgodnie z tym wpływem. To nie tylko samo doznanie, ale przekształcenie intelektu, zmiana jego stanu, prowadząca do nabycia doskonałości związanych z działaniem poznawczym. Intelekt możliwościowy może być usprawniony, jego działanie może być lepsze lub gorsze, bo to właśnie w nim, a nie w intelekcie czynnym następuje zmiana stanu posiadania, działanie intelektu czynnego niczego w nim samym nie zmienia, on niczego nie nabywa, jedynie wydobywa informacje o pryncypiach bytu i przekazuje. Intelekt możliwościowy zaś nabywa doskonałości, gdyż w procesie aktualizacji zdobywa coś nowego – nową formę, staje się czymś jeszcze więcej niż tylko sobą. Powtarzanie dobrego działania prowadzi do jego usprawnienia. W przypadku intelektu będzie ono dotyczyło doskonalenia w poznawaniu prawdy, która jest jego przedmiotem.

Działanie intelektu nie ogranicza się do uzyskanego rozumienia, lecz ponadto jest związane z oddziaływaniem na wolę i władze zmysłowe. Intelekt możliwościowy nie powoduje sam dalszych odniesień, władzą do tego zdolną jest wola – przejmuje ona to, co znalazło się w intelekcie możliwościowym, jako swój przedmiot, tak że słowo intelektu staje się jednocześnie słowem woli.

2.3.3. Sprawności intelektualne

Akt intelektu, w którym dochodzi do przejęcia i zrozumienia wpływu bytu, czyli rozumienie bytu, prowadzi do usprawnienia intelektu. Sprawność jest wyćwiczeniem danej władzy do spełniania właściwych jej czynności. Sprawność nabywana jest dzięki działaniu, powtarzaniu dobrych działań. Jest wyrazem odniesienia władzy do jej przedmiotu. Każda sprawność ma swój podmiot i przedmiot. Podmiotem sprawności jest dana władza jako podmiot działań, przedmiotem sprawności jest przedmiot tej władzy. Sprawność powoduje dobre działanie władzy i uczy poprawnego zastosowania tego działania. Towarzyszy jej nastawienie na dobre działanie⁸⁰ namysł, refleksja. Usprawnieniom podlegają

⁸⁰ M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, s.84.

biernie władze poznawcze i pożądawcze duszy, czyli intelekt i wola⁸¹, prowadzi ono do wzbogacenia tych władz.

Sprawności doskonałą władzę, w której są zapodmiotowane, kierują władzę ku właściwym jej działaniom, ułatwiają wykonywanie tego działania, są takie jak działania władz⁸².

Działanie intelektu możnościowego odnosi się do bytu jako prawdy. Intelekt „chce wiedzieć”, czym byt jest, jaki jest, i jest zdolny odczytać strukturę bytu, taka jest jego natura, jest przystosowany do odbierania wpływu bytu. Sprawności doskonałą intelekt zarówno w poznawaniu prawdy, jak i w podmiotowaniu działań wyznaczonych tym poznaniem, dotyczą całości działań intelektu możnościowego, zarówno teoretycznego, jak i praktycznego⁸³.

W intelekcie czynnym sprawność wyznaczona jest przez jego strukturę, należy do jego specyfiki. Intelekt czynny od początku jest usprawniony, umie wykonywać i wykonuje poprawnie swoje działanie, nie gromadzi wyników swych działań, nie zwiększa tej sprawności, określany jest nawet jako stała sprawność.

Dobrym działaniem intelektu jest poznawanie prawdy, tak też sprawności ułatwiają intelektowi jej poznawanie, (...) *dzięki nim dusza zdąża sprawniej do celu, którym jest prawda.*⁸⁴ Aby dobrze działać, intelekt musi być usprawniony, nie od razu dobrze działa. Sprawności są środkami w poznawaniu, ułatwiają działanie, ale same nie stanowią celu tego działania. Dzięki nim intelekt udoskonala swoje zdolności, ujawnia swoją specyfikę. Mówimy o sprawnym działaniu, gdy odnośne czynności wykonywane są z łatwością, w miarę szybko, sprawnie i oczywiście właściwie.

⁸¹ Władze zmysłowe, choć również są biernie nie nabywają usprawnień, gdyż ich działanie nie jest świadome, nie zachowują wyników swoich działań, można mówić w ich przypadku jedynie o nawyku – wywyczeniu władzy zmysłowej do spełniania właściwych jej działań „Zmysły nie pracują dla siebie, ale dla intelektu. Można tylko mówić o właściwej, poszerzonej lub zmniejszonej wrażliwości zmysłów na odbierany bodziec. Wrażliwość nie jest usprawnieniem, które ma cechę doskonalenia, czyli przypadłościowego wzbogacenia władzy zmysłowej. Zmysły nigdy nie będą, nigdy nie rozwiną swej receptywności tak dalece, by inaczej działać.” Tamże, s. 84

⁸² Por. Tamże, s. 84.

⁸³ „Działanie intelektu może więc mieć cele poznawcze, lecz także może mieć cele praktyczne, osiągnane na drodze wykorzystania dorobku poznawczego do działań praktycznych”. Tamże, s. 84. „Intelekt praktyczny i spekulatywny nie są różniącymi się nawzajem władzami (...) Intelekt bowiem spekulatywny przyjmuje coś do świadomości nie celem dokonania jakiegoś dzieła lecz tylko dla poznania prawdy; praktycznym nazywamy natomiast intelekt, który wszystko, co przyjmuje do świadomości, odnosi do działania”. *Summa Teologii*, 79,11,c.

⁸⁴ M. Gogacz, *Szkice...*s.85.

Podstawową zdolnością intelektu jest rozpoznawanie pryncypiów bytu, które są dla intelektu zrozumiałe wraz z ujęciem bytu, dalej rozumienie elementów dotyczących struktury bytu i rozpoznawanie zewnętrznych przyczyn bytu, ujmowanie tego, co istotne w bycie – to wszystko dotyczy prawdy bytu, tego, czym byt jest w swojej strukturze i przyczynach. Sprawności dotyczą ujmowania bytu w prawdzie, nie jakiegokolwiek działania myślowego.

Pierwsza sprawność to sprawność rozumienia pryncypiów, określana jako sprawność naturalna, czyli naturalna zdolność intelektu do rozpoznawania pryncypiów bytu, wrażliwość na pryncypia⁸⁵, ujmowania w świetle pierwszych zasad, zdań o bycie, która jednak może być rozwijana, usprawniana, dzięki działaniu intelektu⁸⁶. Sprawność ta dotyczy prawdy ujmowanej wprost, w akcie intelektu, przez recypowanie postaci poznawczej, jest to zdolność odczytania informacji w niej zawartej. Jest to sprawność, dzięki której intelekt sięga w głąb, aż do pryncypiów bytu. Gdy usprawnia się w tym działaniu, wykonuje je lepiej i łatwiej, a wyraża to rozumienie w pierwszych zdaniach o bycie, dotyczących jego odrębności, jedności i realności⁸⁷. Pierwsze zasady są zrozumiałe dla intelektu dzięki ujęciu istoty bytu jako skutku aktu intelektu.

Sprawność wiedzy dotyczy zdolności intelektu do poznawania wewnętrznej struktury bytu, buduje się na uzyskanym już rozumieniu pryncypiów. Dzięki swym uzdolnieniom intelekt potrafi ustalić, które elementy bytu mają pozycję dominującą, jakie są ich wzajemne zależności, ustala porządek pryncypiów, czyli odnosi się do treści bytu⁸⁸. Usprawniony dzięki wiedzy intelekt łatwiej ujmuje istotną treść bytu. W poziomie mowy serca dotyczy ta sprawność oceny bytu, dzięki której wola skłania nas do niego i powoduje nawiązanie relacji istnieniowych.

Sprawność wiedzy jest konsekwencją rozumienia pryncypiów, a razem z nią świadczy o mądrościowym charakterze intelektu, gdyż wszystkie jego

⁸⁵ „(...) człowiek nie ma jakiejś szczególnej władzy, przez którą wprost, doskonale i bez rozumowania poznawałby prawdę, lecz ujmuje ją dzięki pewnej naturalnej sprawności, którą nazywamy pojmowaniem pierwszych zasad”. Św. Tomasz, *O prawdzie*, 15,1, ad. 3.

⁸⁶ Por. T. Stepień, *Podstawowy tomistyczny rozumienia człowieka*, s.111.

⁸⁷ „Wpływ *esse* na intelekt wyraża w zdaniu: byt nie jest zarazem drugim bytem, ponadto jest tym, czym jest, jest odrębny, realny”. M.Gogacz, *Ku etyce...*s.114.

⁸⁸ Tenże, *Szkice...*s.85.

działania zmierzają do ujęcia prawdy bytu w porządku przyczyny i skutku⁸⁹. Najpełniej wyraża to sprawność nazywana mądrością. Jest to najpełniejsze, najszersze ujęcie bytu w jego prawdzie i zarazem dobru. Wiedza jest sprawnością dobrego rozumienia lub rozumowania⁹⁰. Mądrość jest umiejętnością rozpoznawania zewnętrznych przyczyn bytu, jak i skutków, jakie byt może mieć dla nas, czyli ujęciem prawdy jako dobra⁹¹. Wskazuje na samodzielność intelektu w działaniu. Jest to najpełniejsze rozumienie rzeczywistości i największa doskonałość charakteryzująca poznanie ludzkie. Dzięki niej intelekt ujmuje rzecz, tak jak ona istnieje, w całym jej otoczeniu⁹².

Wszystkie sprawności intelektualne są z sobą powiązane, wzajemnie od siebie zależne, mają ten sam przedmiot i podmiot, wzajemnie z siebie wynikają. Różnią się natomiast od siebie sposobem ujęcia bytu, jak i tym, że dany intelekt może być dobrze usprawniony w rozpoznawaniu wewnętrznej struktury bytu, w wiedzy, a nie tak dobrze w mądrości, może jeszcze nie umieć rozpoznawać przyczynowego otoczenia bytu. Mądrość najpełniej określa specyfikę intelektu, ale jako skutek usprawnienia wymaga prawidłowych działań intelektu, rozważania, namysłu, podobnie wiedza. Sprawności prowadzą do zmiany nastawień w opracowywaniu szerszych ujęć dotyczących bytu, zmiany myślenia, orientują na rzeczywistość, na pryncypia bytu.

Sprawności intelektu dotyczą poznawania prawdy o bycie. Ułatwiają intelektowi to zadanie i powodują poprawne zastosowanie nabytego rozumienia. Uzyskiwane przez intelekt sprawności można nazwać cnotami, gdyż dzięki mądrości, która pozwala ocenić, czy byt w swej prawdzie jest też dobrem dla nas, lub dla innych, czy jest dobrem w określonej sytuacji powodują zawsze działanie ku dobru. Dzięki temu mądrość staje się pryncypium wychowania, rozumianego jako nabywanie określonych sprawności. Uczy właściwego wyboru,

⁸⁹ „Wszystkie działania intelektu są swoiście naznaczone zdolnością ujmowania w porządku przyczynowo skutkowym”. L.Szyndler, *Mowa serca w ujęciu...*s.110.

⁹⁰ Por. A. Andrzejuk, *Filozofia moralna* s. 67.

⁹¹ „Mądrość polega na odróżnieniu bytu jako prawdy samej w sobie, powodującej właściwe jej skutki, od skutków w bycie, który ich doznaje”. M. Gogacz, *Ku etyce...*s.166.

⁹² „Ujmuje całą sieć powiązań, uzależnień, przyczyn i umie wytłumaczyć w świetle tych przyczyn naturę rzeczy. Intelekt więc nie tylko wie. Intelekt wie trafnie, wie, jak rzeczywiście rzecz poznawana bytuje”. Tenże, *Szkice...*s.85.

uczy wyboru rzeczywistości, prawdy i dobra dla nas, wyboru osób, tego, co realne, jako właściwego nam otoczenia.

Rozdział 3

Słowo serca w procesie poznania ludzkiego

3.1. Słowo serca jako owoc aktu intelektu

Kresem rozumienia jako aktu intelektu jest ujawnienie tego rozumienia w postaci zrodzonego słowa⁹³. Słowo serca jest owocem działania intelektu, kresem rozumienia i wyrazem tego rozumienia, we właściwy dla intelektu sposób. Rozumienie intelektualne, wywołane doznaniem przez intelekt wpływu bytu, zostało przedstawione w rozdziale dotyczącym intelektu. Kresem tego rozumienia jest owoc intelektu, jako ujawnienie tego zrozumienia, realny skutek przejęcia wpływu bytu, zależne od intelektu, ale też od niego odrębne ujęcie wyrażające poznawaną rzecz. Słowo serca to reakcja intelektu możliwościowego na doznane pryncypia istotowe bytu, wraz z przejawami istnienia⁹⁴, nowy stan intelektu. Przyczyną słowa serca w intelekcie jest umysłowa postać poznawcza bytu.

Słowo poczęte w intelekcie jest skutkiem rozumienia, ale nie jest samym tym rozumieniem, nie jest aktem intelektu, tylko wyraża dokonane rozumienie, jest tym co zostało zrozumiane. Jest skutkiem aktu intelektu, w którym ujmuje on w sposób prosty pryncypia istotowe bytu. Jest tym, co pozostaje w myślącym, pierwszym skutkiem spotkania. To spotkanie jest możliwe dzięki istnieniu bytu, a własnością, na której się opiera, jest własność prawdy powodującej relację otwartości, dostępności bytu. Otwartość bytu wobec poznającego, jego dostępność, natrafia na swoistą otwartość poznającego, intelekt jest możliwościową władzą duszy, jest zawsze gotowy na przyjęcie wpływu bytu, na zrozumienie, można to nazwać jego otwartością. Słowo serca jest skutkiem jedności umysłowej formy poznawczej i intelektu możliwościowego, efektem ukształtowania intelektu na kształt bytu. Aby zrozumieć charakter słowa serca,

⁹³ *O prawdzie*, 4,2,c.

jego znaczenie w procesie poznania,(oczywiście znaczenie dla poznającego), trzeba omówić związek, zależność słowa od bytu i intelektu, gdyż słowo jest wyrazem i owocem więzi ich obu, wzajemnej współmierności, odpowiedniości. Świadczy o realnym wpływie bytu, o jego otwartości spowodowanej istnieniem tego bytu, którą to własność nazywamy prawdą. Z drugiej strony jest wyrazem zdolności intelektu do odebrania jego wpływu, jego otwartości na realny wpływ bytu, jego zdolności zrozumienia bytu.

Intelekt rodzi słowo, jako skutek aktu rozumienia, odcisnięcia w nim intelektualnej postaci poznawczej, przejęcia pryncypiów bytu. Intelekt jest władzą bierną, sam nie powoduje tego rozumienia, sam się nie aktualizuje – powoduje to byt⁹⁵. To byt w swoim wpływie powoduje poczęcie intelektualne⁹⁶. Jest jakby ojcem poczęcia intelektualnego. Odwołanie się w opisie słowa do rodzenia wskazuje właśnie na dwa byty i ich wzajemną odpowiedność. Ojcem słowa serca jest byt. Słowo poczęte w intelekcie ukazuje i wskazuje na byt. Kiedy intelekt poznaje w akcji, ma w sobie obraz poznawanej rzeczy, stanowi jedność z intelektualną postacią poznawczą bytu. To, co intelekt przejął w wyniku tej jedności, ujawnia w postaci skutku, jakim jest zrodzone słowo. Zdolność do przyjmowania wpływu bytu, podatność na ukształtowanie, uformowanie przez poznawany aktualnie byt, znajduje swój wyraz w zrodzonym słowie. Poczęte słowo w nim – w intelekcie się kształtuje, gdy jest on formowany przez poznawany aktualnie byt⁹⁷. Słowo zrodzone jest na gruncie intelektu, ale wyraża poznawany byt. Jest w intelekcie czymś realnym i odrębnym, wszystko, czym jest, zawdzięcza intelektowi i rzeczy, ale nie jest intelektem⁹⁸ ani też rzeczą⁹⁹. W momencie rodzenia słowa

⁹⁴ „Słowo serca jest zareagowaniem na doznanie jedności istoty”, M.Gogacz, *Ku etyce...*s.163.

⁹⁵ „To co poznawane jest jakby działające, umysł zaś jakby przyjmujący”. Św. Tomasz, *Streszczenie teologii*, 38.

⁹⁶ „Już z tego tylko że coś jest słowem, w jego istocie mieści się pochodzenie od drugiego, którego jest słowem, oraz podobieństwo do niego”. *Jak uzasadnić wiarę*, 3.

⁹⁷ „Kiedy zatem umysł poznaje coś innego od siebie, rzecz poznana jest jakby ojcem słowa, które się poczęło w umyśle; sam zaś umysł jest bardziej podobny do matki, w której dokonuje się poczęcie”. *Streszczenie teologii*, 39.

⁹⁸ „Słowo poczęte w naszym umyśle ma istnienie umysłowe i jest innej natury oraz istoty niż nasz umysł”. Tamże, 41.

⁹⁹ „(...) nie ma w duszy kamienia, ale obraz kamienia”. *Summa Teologii*, 85,2,c. „Intelekt nie przypisuje rzeczom poznany sposób, przez który je poznaje”. *Summa Contra...*I,36.

konstytuuje się byt nowy, odrębny¹⁰⁰, zależny w istnieniu, ale realny i jako taki zdolny powodować właściwe sobie skutki¹⁰¹.

Słowo serca ujawnia rozumienie intelektualne, jest tym, co zrozumiane przez intelekt. Tym zaś, co intelekt rozumie jako pierwsze, jest byt. Słowo serca jako kres i wyraz rozumienia ukazuje rozpoznane pryncypia bytu. Rodzenie słowa jest naturalną reakcją intelektu na doznane pryncypia bytu, rozpoznane i przejęte przez intelekt. Słowo serca ujawnia rozumienie, czyli to, że intelekt przejął w siebie wpływ bytu, rozpoznał pryncypia. Świadczy o obecności bytu w intelekcie¹⁰², o aktualizacji intelektu, o jego zdolnościach. Nie jest tożsame z intelektem¹⁰³ i dzięki temu może aktywizować wolę, powodując szereg dalszych działań. W powstawaniu słowa serca, możemy wyróżnić dwa etapy – samą recepcję postaci poznawczej – rozpoznawanie, kształtowanie intelektu przez postać poznawczą, będzie to poczęcie, jeszcze nie ujawnione, ale dokonane połączenie, jedność postaci poznawczej i intelektu, oraz zrodzenie, czyli ujawnienie, wyodrębnienie tego rozumienia, które przyjmuje postać słowa. Poczęcie jest związane z działaniem „sprawcy” poczęcia czyli bytu, zrodzenie pochodzi i dokonuje się w doznającym wpływie. Intelekt wypełnia się treścią poznawanego bytu i daje temu właściwy sobie wyraz. Jest to jakby zwieńczenie zakończenie aktu rozumienia. Po tym wyrażeniu pryncypiów bytu przejętych z intelektualnej postaci poznawczej gotów jest przyjąć nową postać poznawczą, a wyodrębnione, zrodzone słowo serca pozostaje w jego pamięci.

Słowo serca jest kresem, do którego zmierza działanie intelektu, jest więc jego dobrem – dobrym, właściwym mu działaniem. Jest realne, uzyskane w wyniku przejścia *species*, czyli bytu w swym wpływie na intelekt, realnego wpływu bytu. Wyraża pełne, doskonałe zrozumienie, to znaczy w odniesieniu do całej struktury bytu, rozumianego jako prawda i dobro, również w odniesieniu do pożądanego. Słowo jest powiązane z intelektem jako władzą doznającą i zdolną

¹⁰⁰ „Słowo serca jest czymś trzecim, compositum, które wyraża poznany byt, odsyłającym do swych powodów” L.Szyndler, *Zagadnienie cnót intelektualnych...*s.48.

¹⁰¹ Tamże, s. 49.

¹⁰² „Jeśli zaś umysł aktualnie poznaje, jest w nim to „co poznawane”. Św. Tomasz, *Streszczenie teologii*, 49.

¹⁰³ „To, co poczyną się w umyśle, musi w jakiś sposób pochodzić od poznającego, jeśli jest on poznający; i musi różnić się od niego w jakiś sposób pochodzeniem, gdyż to, co poczęło się w umyśle i jest owocem poznania, jest czymś odrębnym od poznającego umysłu”. Tamże, 52.

do odebrania wpływu bytu, wyraża to, czego intelekt doznał, jako wynik jego ukształtowania. Intelekt doznaje wpływu bytu dzięki jego realności i otwartości, tak więc wyraża realny byt,¹⁰⁴ wszystko co zawiera postać poznawcza bytu, czyli jego pryncypia, istotę wraz z przejawami istnienia.

Jako owoc intelektu, słowo serca najlepiej wyraża poznany byt i działanie intelektu. To wyrażenie bytu ma cechy rozumienia jako aktu intelektu, jest prostym ujęciem prawdy bytu, nie jest pojęciem, tworem intelektu, lecz jego stanem i poczęciem, wskazuje na pochodzenie od czegoś innego. Jest obecnością bytu w intelekcie, wyraża tylko byt, świadczy o jego realnym wpływie, o jego dostępności, otwartości, o istnieniu jako prawdzie, a zarazem świadczy o działaniu, o zaktualizowaniu intelektu. Odnosi się do niepodzielnych elementów bytu, tego co w bycie jest jednością, co konstytuuje byt, a co wyrażamy w różnych pojęciach, oddzielamy poznawczo. Jest spowodowane przez wpływ pryncypiów bytu, ukazuje przejęty wpływ bytu zgodnie z nim, gdyż nie jest tworzone, nie towarzyszy mu żaden znak. Ukazuje to, co stanowi byt. W zrodzeniu słowa zadanie intelektu, jakim jest rozpoznanie pryncypiów, zostaje wykonane.

Słowo serca jest świadectwem spotkania, jakby „pamiętką” po tym spotkaniu, ale nie z szeregu tych, które zapełniają tylko pamięć, gdyż stanowi słowo wzbogacenie intelektu¹⁰⁵. Słowo wzbogaca intelekt dlatego, że jest czymś realnym, wskazuje na poznany byt, świadczy o tej własności rzeczywistości, którą jest prawda jako jej otwartość i poznawalność. Zbliża do niej, jest powodem nawiązania z nią silniejszych relacji.

Ten owoc intelektu jest też pośrednikiem między intelektem i poznawaną rzeczą, wyrazem więzi ich obu¹⁰⁶. To dzięki słowu, w słowie właśnie, intelekt staje się poznawaną rzeczą, dochodzi do skutku rozciągnięcie działania intelektu na poznawany byt.

¹⁰⁴ „Słowo serca jest informacją wyłącznie o pryncypiach bytu, (...) wyraża byt, wyraża jego pryncypia”. Szyndler. Tamże, s.49.”(...) słowo w umyśle poczęte wyraża to wszystko, co stanowi aktualny przedmiot poznania”. Św. Tomasz, *Summa Teologii*, I,34,3,c.

¹⁰⁵ „Słowo poczyną się w naszym umyśle, wzbogacając go jakby przypadłościowo i nie istniejąc jego istotą”. *Streszczenie teologii*, 42.

¹⁰⁶ Por. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis*...s.193.

Ważnym aspektem słowa serca, wynikającym z jego bezpojęciowego charakteru jest to, że słowo jako stan intelektu możliwościowego, ujawnienie rozumienia, nie jest obciążone ocenami, jest po prostu na miarę bytu. Jedyne „znamieniem” oceny, rozumianej jako odniesienie bytu do czegoś, jakieś jego użycie, jest jego odniesienie do woli, ale jest to początek całego szeregu realnych, istnieniowych skutków wywołanych przez słowo. Wola podąża za słowem w kierunku bytu, jest to jednak ocena w znaczeniu odniesienia, przekazania wpływu, znacząca tylko: prawda jest dobrem, każda prawda intelektu jest dobrem, przedmiotem wyboru dla woli.

Słowo serca stanowi zamknięcie rozumienia, recepcji wpływu bytu, lecz nie działania intelektu. Słowo jest bowiem realnym skutkiem doznania bytu i jako takie jest przyczyną dalszego poznawania, dalszych zdumiewających skutków¹⁰⁷. Jest punktem stycznym między rozumieniem i rozumowaniem, tworzeniem wiedzy.

Mówiąc o słowie zawsze mówimy o bycie i o intelekcie, najpierw jako o doznaniu wpływu bytu przez intelekt, potem jako o skierowaniu się woli do poznanego bytu. Powstaje ono w wyniku spotkania, które jest możliwe dzięki otwartości bytu, oraz receptywności intelektu. Dzięki bierności intelektu nie jest jego tworem, ale intelekt jest terenem, na którym powstaje, ma zatem jego naturę, jest intelektualnym ujęciem bytu. Słowo serca powoduje otwarcie na poznany byt. Nie sposób mówić o nim oddzielnie – bez ukazania powiązania z bytem i intelektem, gdyż słowo jest manifestacją ich więzi, zależności intelektu od bytu, ich wzajemnej odpowiedniości.

¹⁰⁷ „Forma będąca w poznającym intelektualnie, którą jest w intelekcie podobna poznanego przedmiotu, (...) jest raczej czymś intelektualnie poznawanym, dzięki czemu poznający działa twórczo”.
O prawdzie, 3, 2, c.

3.3. Mowa serca jako zespół realnych relacji

Mowa serca jest zespołem realnych relacji, wiążących byt i władze niematerialne człowieka. To wszystkie działania intelektu i woli wywołane przez bodziec jakim jest słowo serca, które mają miejsce przed ich uświadomieniem, przed utworzeniem wiedzy. Mowa serca obejmuje odbiór przez intelektualną postać poznawczą istotowych pryncypiów bytu i zrodzenie słowa serca jako skutku tego doznania, zareagowanie woli jako władzy dążeńiowej spowodowane słowem serca jako realnym bodźcem zwrócenia się do bytu jako dobra, nawiązanie z nim relacji istnieniowych wiary, nadziei i miłości, ujęcie przez intelekt zgodności między rozumieniem intelektualnym i bytem, będące w intelekcie i woli stanem kontemplacji – upewnieniem o realności doznanego wpływu.

Zareagowanie na doznane w intelekcie możliwościowym pryncypia istoty bytu spowodowane jest realnym skutkiem tego doznania, którym jest słowo serca, polega na poruszeniu woli, by zwróciła się do poznawanego bytu jako dobra. Słowo serca jest słowem władz niematerialnych, zarówno intelektu, jak i woli, gdyż to ono jako realne skłania wolę do działania, a wola jako władza dążeńiowa powoduje zwrócenie się do poznawanego bytu jako dobra. Słowo serca jest powodem spotkania miłującego i ufego. Dążenie do dobra, pragnienie dobra, jest sposobem funkcjonowania intelektu¹⁰⁸. Jest to zachowanie intelektu jako kierującego naszym zachowaniem. Dążenie do dobra jest dążeniem naturalnym, prowadzi do nabycia praktycznych sprawności intelektu, które kierują naszym postępowaniem. Rozpoznanie dobra jest wyznaczone przez prawdę, należy do prasużenia i jest zareagowaniem woli na rozpoznany przez intelekt byt¹⁰⁹. Wola przejmuje prawdę obecną w intelekcie jako swój przedmiot, którym jest

¹⁰⁸ „*Verbum cordis* jako wynik oddziałujących na intelekt pryncypiów powoduje życzliwe skierowanie się do nich intelektu jako do dobra”. M. Gogacz, *Ku etyce...*s.110.” Sumienie jest osądem intelektu nad naszym postępowaniem dokonywanym w świetle prasużenia”. A. Andrzejuk, *Człowiek i decyzja*, s.29.

¹⁰⁹ „Sumienie jest miejscem gdzie dokonuje się wyprowadzenie dobra z prawdy”. Tamże, s. 29.

dobro¹¹⁰. Tak więc pierwsze skierowanie do bytu jako dobra dzieje się w poziomie mowy serca i jest spowodowane słowem serca, jako skutkiem relacji poznawania. Słowo serca aktywizuje sferę działania i pożądania do nawiązania relacji z bytem. Ponieważ dzieje się to w poznaniu niewyraźnym, nieuświadomionym, dlatego nawiązane relacje będą relacjami istnieniowymi, wspartymi na własnościach aktu istnienia, takich jak realność, prawda, dobro, gdyż nawiązywane są one właśnie nieświadomie, z powodu słowa serca.

Nawiązane relacje otwartości, życzliwości, zaufania powodują związanie z bytem i upewnienie się o jego realności. Relacja wiary umożliwia poznanie bytu, otwarcie się osoby poznającej wobec poznawanego bytu. *Wola, otwierając się na wpływ bytu jako dobra i podmiotując postępowanie, zarazem tym otwarciem się zaktywizowała w nas transcendentalną własność prawdy, której naturą jest właśnie otwieranie się wobec oddziałującego na nas bytu.(...) W wyniku więc naszego otwarcia się na nas bytu jako prawdy i w wyniku naszego otwarcia się na oddziałujący byt powstaje relacja wiary.*¹¹¹ Jeśli będzie nim osoba, spotkanie przerodzi się w obecność. Relacja nadziei, wsparta na własności dobra, to dążenie do bytu ze względu na dobro, jakim jest, otwarcie się na dar jakim jest byt, również otwarcie się na świadczone nam dobro.¹¹² Miłość jest relacją budującą się na realności i jest najbardziej naturalnym odniesieniem osób, współprzebywaniem, wzajemną obecnością. Relacje istnieniowe są skutkiem relacji poznania, a wyprzedzają tworzenie wiedzy. Wyznaczają środowisko aktywności człowieka, sytuują w rzeczywistości, wśród realnych bytów, wśród osób. Jest to zatrzymanie się przy bycie, trwanie przy nim, więc również świadczenie o wpływie bytu realnością powstałych relacji. Ten stan poznawczych i pożądawczych władz człowieka nazywamy kontemplacją¹¹³.

¹¹⁰ „(...) wola nie rozpoznaje, potrzebuje dla swego działania prawdy o dobru. To, co prawdziwe i dobre, wzajemnie się zawierają; to, co prawdziwe bowiem, jest pewnym dobrem (...), a to, co dobre, jest czymś prawdziwym, bo inaczej nie byłoby umysłowo poznawalne. Jak więc przedmiotem pożądania może być to, co prawdziwe, ujęte jako dobre, (gdy np. ktoś pragnie poznać prawdę), tak przedmiotem intelektu praktycznego jest dobro, (...) ujęte jako prawdziwe”. Św. Tomasz, *Summa Teologii*, I,79,11, ad.2.

¹¹¹ M. Gogacz, *Bóg i mowa serca*, s.92-3.

¹¹² „Otwierając się na byt własnością dobra, człowiek powoduje pojawienie się relacji nadziei. W obszarze nadziei, gdy nie cały byt, lecz tylko wola otwiera się na oddziałujący byt jako na dobro, pojawia się relacja właśnie postępowania”. Tamże, s. 93.

¹¹³ „Skoro zaś myśl dojdzie do sedna prawdy, już nie rozumuje, ale w pełni cieszy się jej oglądem”. Św. Tomasz, *Summa Teologii*, I,34,1,ad 4.

Kontemplacja jest tym szczególnym momentem wywołanym przez słowo serca, w którym następuje zespolenie, przenikanie wzajemne działania władz poznawczych i pożądawczych. Najpierw jest poznanie, intelekt świadczy o rozpoznanym bycie i o wyjątkowości człowieka, o jego zdolności rozumienia otaczających bytów. Zaraz jednak wola pomaga i współpracuje z intelektem w dążeniu do bytu. Wola razem z intelektem świadczy o realnym wpływie bytu. Sam intelekt ani wola, jako władze bierne, tego odniesienia nie powodują, wola skłania i otwiera nas wobec poznanego bytu, skłoniona do tego przez realny wpływ słowa serca.

Słowo serca aktywizując wolę, powoduje otwarcie się całej osoby wobec poznawanego bytu. Trwanie w relacjach istnieniowych jest pełne otwartości, życzliwości, zachwytu,¹¹⁴ jest pełne miłości. Słowo serca jest integralnym elementem poznania, powoduje najpierw nasze udostępnienie się bytowi, jeśli będzie to osoba to współprzebywanie, przywiązanie do tego bytu, doznanie jego istnienia, realności, jego prawdy. Ten pierwszy etap poznania wiąże się ściśle z odniesieniem do bytu, które jest pełne życzliwości, wyraża się w pragnieniu współprzebywania.¹¹⁵ Nie jest poznaniem użytecznym, praktycznym, nastawionym na ocenianie, porównywanie, tworzenie hierarchii. Znaczy to, że poznanie jest relacją otwartości wobec bytów, skutkuje pragnieniem zbliżenia się do tego co realne i prawdziwe, skłania do miłości.¹¹⁶

Wiemy też dzięki poznaniu, że nie każdy byt jest dobrem dla nas. Kontemplacja jako moment zatrzymania, oglądu, zjednoczenia z bytem sprzyja odróżnianiu przyczyn od skutków, konfrontowania rozpoznanej prawdy z dobrem,¹¹⁷ jest momentem, gdy intelekt usprawnia się w mądrości, ukazywaniu woli tego bytu, który jest dobry dla nas, a nie tylko sam w sobie.

Powiązanie z bytem w relacjach istnieniowych owocuje mądrością, wiernością rzeczywistości, nie niszczeniem bytu dla nas nieużytecznego,

¹¹⁴ „Niczego nie możemy kochać rozumną i świętą miłością, jeśli nie pojmiemy tego czynnie przez intelekt. Pojęcie zaś jest słowem intelektu, toteż miłość musi brać początek ze słowa”. Św. Tomasz, *Jak uzasadnić wiarę*, 4.

¹¹⁵ „Z każdego poznania wynika jakieś działanie apetytywne. Podstawą zaś wszystkich działań apetytywnych jest miłość”. Tamże.4.

¹¹⁶ Por. L.Szyndler, tamże, s.103.

¹¹⁷ M. Gogacz, *Ku etyce*..s.166

niepotrzebego nam w danej chwili, gdyż jest pochwałą, zachwytem nad rzeczywistością. Kontemplacja, jako skutek słowa serca, jest określana jako stan doskonałego poznawania, jeszcze przed utworzeniem wiedzy, jako wyrazu w znakach zewnętrznych tego poznania.¹¹⁸ Można powiedzieć, że choć poznawanie świadczy o wyjątkowości człowieka, intelekt czyni go samowystarczalnym, to nie zamyka go w tych granicach, poznanie wierne bytowi nie oddala nas od niego, lecz przeciwnie, zbliża do rzeczywistości. Świadczy, że pierwszą potrzebą człowieka, realizowaną dzięki poznaniu nie jest tworzenie wiedzy, ale trwanie w relacjach, że po ujawnieniu wpływu bytu człowiek pragnie obecności tego bytu najpierw, a dopiero później poznaje go dalej, właśnie w wyniku nawiązania tych relacji. To drugie spotkanie, współprzebywanie jest warunkiem dalszego poznawania.

*Słowo serca aktywizuje przez wolę całego człowieka do otwarcia się wobec bytu.*¹¹⁹ To otwarcie skutkuje nawiązaniem relacji z poznawanym bytem, wywołuje zachwyty i zdumienie, powoduje odniesienia religijne i metafizyczne, kontemplację istnienia, jak również próby opisanego tego istnienia, zrozumienia go, znalezienia jego przyczyn.¹²⁰ Wiąże się z tym nieodłącznie potrzeba wyrażenia tych wszystkich zdumiewających skutków, wyników poznania. Intelekt pragnie dać wyraz swemu słowu, tak by mogło być zrozumiane przez innych. To pragnienie komunikacji realizuje się w języku, który jest tworem intelektu jako zmysłowy środek wyrazu intelektualnego rozumienia. Intelekt aktywizuje w tym celu narządy ciała, mające inne funkcje niż mowa¹²¹. Pierwszą bowiem mową człowieka jest mowa intelektu. Słowo zewnętrzne jest tym, które wszyscy rozumieją, jest znakiem głosowym rozumienia, ale jest dopiero trzecim w kolejności powstawania słowem¹²². To, co znalazło się w intelekcie jako owoc kontaktu poznawczego z bytem, nie od razu znajduje swój zewnętrzny wyraz. Kiedy intelekt uświadomi sobie jego obecność, pragnie je wyrazić. W tym celu

¹¹⁸ Por. L. Szyndler, s. 202.

¹¹⁹ Tamże s.103.

¹²⁰ Por. M. Gogacz, *Bóg i mowa serca*, s. 96.

¹²¹ „Widzi się za pomocą oczu, czuje zapachy za pomocą nosa, słyszy się uszami, chodzi nogami, ale mówi się za pomocą ust, zębów, nosa i wielu innych narządów, dla których mówienie nie jest funkcją specyficzną”. E. Gilson, *Lingwistyka i filozofia*, s. 84.

¹²² Św. Tomasz, *O prawdzie*, 4,2,c.

tworzy najpierw w sobie jego pojęcie, w powiązaniu ze znanymi już rozumieniami i wyobrażeniami, przy współpracy intelektu czynnego i *vis cogitativa*. Jest to słowo wewnętrzne czytelne dla innych władz, które jest przyczyną celową i sprawcą słowa zewnętrznego, gdyż jest utworzone dla uwyrażenia rozumienia i dla wyrażenia go na zewnątrz, tak by było zrozumiałe także dla innych, a nie tylko dla poznającego. Tak więc poznanie intelektualne jest powodem otwarcia, zbliżenia wzajemnego bytów, realizowanego również poprzez komunikację w języku mówionym.

Mowa serca ujawnia nam byt, jest skutkiem spotkania, jest przestrzenią wspólnego działania władz poznawczych i dążeńowych, integralności niematerialnych władz człowieka. Stanowi podstawę pierwotnych rozumień jako źródła nauki i wiedzy, pierwotnych zachowań jako źródła postępowania zgodnego z prawdą i dobrem, pierwotnych relacji jako pełnego otwartości i życzliwości skierowania do bytu wyznaczonego przez relację poznania¹²³. Poznanie w poziomie mowy serca jest źródłem miłości i wiedzy.

3.3. Słowo serca w kontekście sprawności

Aby usprawnić działanie, trzeba działać. Działanie intelektu to rozpoznawanie pryncypiów bytu i wyrażanie tego rozumienia w słowie¹²⁴. Nie każde działanie usprawnia, tylko działanie dobre. Dobrym działaniem intelektu jest to które jest efektem kontaktu intelektu z rzeczywistością. Rodzenie słowa jest takim właśnie działaniem. Obecność słowa serca w intelekcie jest jego zareagowaniem na doznany realny wpływ bytu, powodem nabywania sprawności i zasadą wszystkich dalszych odniesień. Intelekt, jak wiemy jest władzą bierną, sam nie powoduje działania, musi zostać do niego pobudzony. Intelekt doskonali się poprzez działanie, powtarzanie czynności. Słowo serca jako owoc aktu intelektu,

¹²³ M. Gogacz, *Bóg i mowa serca*, s. 95.

¹²⁴ „Wyrazem zdolności intelektu do rozpoznawania pryncypiów bytu jest właśnie zrodzenie słowa serca”.
L. Szyndler, *Mowa serca w ujęciu...*s.110.

owoc rozumienia, jest podstawą nabywania doskonałości intelektu, usprawnia intelekt w rozumieniu bytu¹²⁵. Doskonali intelekt w poznawaniu bytu, umożliwia to poznanie. Jest świadectwem przejęcia informacji o pryncypiach bytu przez postać poznawczą bytu. Słowo serca jest przez swą realność powodem działania intelektu i nabywania cnót, jest powodem uzyskiwania przez intelekt usprawnień¹²⁶. Wszystkie sprawności powstają jako efekt działania intelektu: słowo serca jest skutkiem jego aktualizacji. Jest ono zatem ich wspólnym elementem, punktem wyjścia.

Słowo serca jest skutkiem doznania przez intelekt możliwościowy w poziomie mowy serca pryncypiów bytu, i jako takie wyrazem zdolności intelektu do rozpoznawania tych pryncypiów¹²⁷. Dzięki słowu serca intelekt usprawnia się w ujmowaniu pierwszych zasad bytu. Słowo serca poczyna się w wyniku recypowania postaci poznawczej bytu w której zawarte są informacje o pryncypiach bytu, wyraża wszystkie te rozpoznane, zidentyfikowane informacje.

Dzięki uzyskanemu rozumieniu intelekt usprawnia się także w ujmowaniu treści bytu, jego istoty i zewnętrznych przyczyn, słowo serca prowadzi do nabycia sprawności mądrości i wiedzy. Słowo serca samo jest wyrazem sprawności intelektu, jest doskonałością intelektu, powodem jego usprawnienia, dzięki niemu intelekt stanowi jedność z tym, co poznaje, która to jedność jest przyczyną prawdy w intelekcie. Ujawnienie rozumienia, którym jest słowo serca, jest już pewną oceną bytu – wiąże się ze sprawnością wiedzy. W poziomie mowy serca sprawność wiedzy dotyczy umiejętności rozpoznawania, rozumienia tego, co przejęte, przejętego wpływu, a nie tylko samo jego przejmowanie. Słowo serca przejęte przez wolę, świadczy o rozpoznaniu przejętego wpływu jako prawdy o bycie, która jest przedmiotem dla woli. Na podstawie informacji zawartych w słowie serca intelekt dzięki sprawności wiedzy może wypracować sąd o bycie, dotyczący wewnętrznych przyczyn bytu.

¹²⁵ „Wspólnym elementem cnót (...) jest bodziec napędzający, poruszający działania - tym motorem jest *słowo serca*”. Tamże, s.111.

¹²⁶ „Słowo serca jest informacją o pryncypiach doznanego bytu i jako takie jest zasadą wszystkich odniesień i fundamentem tworzenia znaków”. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis*...s.81.

¹²⁷ „Ujęcie pryncypiów, ich doznanie jest w nas słowem serca”, M. Gogacz, *Ku etyce*...s.113.

Mądrość najpełniej wyraża zdolności intelektu do ujmowania prawdy bytu. W perspektywie słowa serca mądrość niejako wyprzedza samo słowo, gdyż wyraża ono specyfikę intelektu jako władzy zdolnej do rozumienia bytu, mądrość jako cecha intelektu umożliwia zrodzenie słowa¹²⁸. Dalej słowo serca można rozumieć jako tożsame z mądrością, gdyż z niego wynikają wnioski na temat struktury bytu, które intelekt ujmuje dzięki mądrości¹²⁹. Rozpoznanie przez wolę prawdy jako dobra dla nas świadczy o jego mądrościowym charakterze.

¹²⁸ „Słowo serca uwyrażnia bierną recepcję intelektu możliwościowego i prowadzi do nabycia przez intelekt sprawności mądrości”, M. Gogacz, *Ku etyce...* s. 110..

¹²⁹ „Słowo serca jest tożsame z mądrością intelektu możliwościowego, gdyż jest informacją o pryncypiach poznawanego bytu i jako takie jest zasadą wszystkich odniesień”. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis...*s.81.

Rozdział 4

Zagadnienie prawdy w kontekście słowa serca

4.1. Prawda jako własność bytu

Prawda jest własnością bytu. Byt jest ukonstytuowany z istoty i istnienia.¹³⁰ Prawda zatem dotyczy jego istoty i istnienia, tego jaka dana rzecz jest w rzeczywistości. Jest własnością transcendentalną bytu czyli przejawem wpływu aktu istnienia, własnością która mówi, że byt dzięki swemu istnieniu jest dostępny, otwarty, można go poznać, że ujawnia swoją zawartość innym bytom. Prawda jest własnością tego, co istnieje, tego, co realne, rzeczywiste. Nie jest tylko tworem umysłu, fikcją, czymś tylko umownym, pomyślanym. Prawdą jest byt czyli to, co jest, co jest realne, rzeczywiste, i zgodnie z tym jak istnieje. Zgodnie z tym jak istnieje musi być poznane, by poznanie było adekwatne do rzeczywistości. Aby opisać prawdę, musimy poznać i opisać istnienie i istotę bytu, jego własności, cechy istnienia.

Słowo serca jest pierwszą reakcją intelektu na spotkany i rozpoznany byt. Jest z kolei powodem otwarcia intelektu i woli – gotowością do skierowania się do oddziałującego bytu. Słowo serca jest terminem związanym z poznaniem, poznanie zaś to relacja łącząca byt i intelekt, gdzie słowo jest wyrazem więzi ich obu.¹³¹ Jest skutkiem biernego doznania wpływu bytu, spowodowanego realnością tego bytu. Słowo serca jest realnym skutkiem wpływu bytu i jako realne powodem dalszego poznawania.

Byt jest fundamentem prawdy, jest tym, co jako pierwsze jest poznane, wyprzedza poznanie, coś musi bowiem istnieć, aby mogło stać się przedmiotem poznania. Byt ten poznajemy w różnych ujęciach, nadając mu różne nazwy,

¹³⁰ „Istnienie uważamy za zapoczątkowujące byt i stanowiące go tworzywo, które występuje razem z urealnionymi przez siebie tworzywami, komponującymi się w istotę tej realnej jednostki. Istota jest zespołem tych wewnętrznych tworzyw, dzięki którym jednostkowy byt jest osobnym bytem realnym.” M. Gogacz, *Elementarz...*s.11-12.

¹³¹ L. Szyndler, *Zagadnienie „verbum cordis”.....s.*

gdyż intelekt ludzki nie poznaje wszystkiego w jednym prostym ujęciu, ale najpierw ujmuje istotę rzeczy, następnie komponuje pojęcia, w których opisuje byt. Wszystkie one odnoszą się do bytu, tego, czym jest i jaki jest.¹³² Opisują byt sam w sobie i w przyporządkowaniu do innego bytu.

Byt w swej strukturze to zawsze akt istnienia urealniający istotę. To, co w bycie stanowi jedność, jest rozdzielone w ujęciach poznawczych, jest opisane osobno. Akt istnienia jest rozumiany w metafizyce realistycznej jako powodujący realność, jedność, odrębność, prawdę, dobro, jako urealniający treść bytu – formę wraz z możliwością.

To, że możemy byt poznawać i opisywać, świadczy właśnie o jego realności i otwartości, o tym, że jest i że jest poznawalny. Wszystko, co w nim adekwatnie ujmujemy, co w nim konieczne, co stanowi jego pryncypium, to właśnie dotyczy prawdy bytu. Tak więc pryncypium, którym jest akt istnienia, opisujemy przez jego własności.

Mówiąc o bycie pozytywnie, o tym, „co” jest, co stanowi jego zawartość, nadajemy mu nazwę „rzecz”, która to nazwa wyraża istotę bytu, dotyczy jego treści.¹³³ W pierwszym zetknięciu z bytem poznajemy przede wszystkim to, czym byt jest - ujmujemy jego istotę - ale właśnie dzięki jej realności¹³⁴. Jedność jest określeniem wewnętrznej niepodzielności bytu¹³⁵ - jedności wewnętrznych tworzyw scalonych przez zapoczątkowujący je akt istnienia, to po prostu nierozzerwalność bytu, powiązanie pryncypiów współtworzących jeden byt.

W przyporządkowaniu do innego bytu mówimy, że byt jest odrębny, oddzielony, nie utożsamiamy go z czymś innym, nie mylimy jednego bytu z drugim.¹³⁶ Odrębność to własność aktu istnienia, dzięki której odróżniamy byty od siebie, poznajemy byty jednostkowe, osobne, niepowtarzalne. Każdy byt ma swój wyłączny akt istnienia – nie dzieli go z innymi bytami, jest od nich oddzielony, odrębny. Akt istnienia czyni byt niepowtarzalnym. Następnie ze względu

¹³² „(...) dochodzimy do poznania przez różne pojęcia, ale to, co im odpowiada, jest czymś jednym”, *Summa Contra Gentiles*, I,36.

¹³³ *O prawdzie*, I, 1, c.

¹³⁴ „Istota bytu należy do swoistego „obszaru” istnienia, z nim związana, tak jak akt jest związany stale z możliwością (...) nie występuje samodzielnie”. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum*.....s.95.

¹³⁵ *O prawdzie*, I,1, c.

¹³⁶ *Tamże*, I,1, c.

na zgodność jednego bytu z drugim byt odpowiada intelektowi, może być z nim uzgodniony, może być przyczyną poznania i to stanowi formalnie pojęcie prawdy.¹³⁷ Dzięki swej realności byt nie jest niedostępny - nie jest sam tylko dla siebie – lecz jest otwarty wobec innych, udostępnia się takim, jakim jest, możemy go poznać i z nim współprzebywać. Własnością bytu jest tu po prostu jego poznawalność, otwartość wobec poznającego. Potwierdza to własność dobra, bo dzięki temu, że byt jest poznany, może stać się przedmiotem wyboru, pożądania. W ten sposób byt staje się nie tylko przedmiotem intelektu, ale i woli. Coś, co nie istnieje, nie jest pożądane, nie może być wybrane. Byt jest przedmiotem wyboru dla woli¹³⁸.

Wskazanie na byt jako podstawę prawdy i przyczynę prawdy w intelekcie wyklucza rozumienie jej jako idei, wartości, czegoś bytującego samodzielnie, niezależnie od rzeczywistości, chroni przed traktowaniem prawdy jako czegoś relatywnego i subiektywnego. Związywanie prawdy z bytem i intelektem czyni byt poznawalnym, a intelekt poznającym, tym, który może byt zrozumieć.

W tych wszystkich ujęciach wyrażamy to, co stanowi byt, to, co w nim jest jednym, co go stanowi, identyfikujemy i opisujemy pryncypia. Powodem tych wszystkich ujęć jest sam byt, a władzą, która tych ujęć dokonuje, jest intelekt. Prawda dotyczy struktury bytu, tego, co stanowi byt. Byt zaś stanowi istnienie, jako powód realności i istota jako powód tożsamości. Coś jest prawdą dlatego, że istnieje i tak jak istnieje. Prawda jest własnością bytu dotyczącą jego istnienia. To, co intelekt poznaje, to byt. Prawda dotyczy porządku bytowania. Wszystkie omówione własności – rzecz, jedność, odrębność, prawda, dobro dotyczą prawdy bytu, jego struktury, tego, jaki jest, jakie jest jego istnienie¹³⁹.

¹³⁷ Tamże, 1,1, c.

¹³⁸ Tamże, 1, 1, c.

¹³⁹ „Prawda, której przyczyną w duszy są rzeczy, nie wynika z przekonania duszy, ale z istnienia rzeczy”.

O prawdzie, 1, 2, ad 3.

„Wszystkie własności transcendentalne dotyczą istnienia bytu, są wyrazem jego wpływu na ukształtowanie bytu. Odrębność ukazuje istnienie jako pryncypium wyznaczające granicę obszaru stanowiącego cały byt jednostkowy (...) jedność jest przejawianiem się podporządkowania istnieniu wszystkich stanowiących byt pryncypiów (...) prawda jest przejawianiem się jego dostępności, którą powoduje akt istnienia”. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, s. 38, 42.

*Prawda, jako sposób manifestowania przez byt tego wszystkiego, co go stanowi, dotyczy przede wszystkim jego struktury, a zatem porządku bytowania*¹⁴⁰.

To, że byt odpowiada intelektowi, znajduje swój wyraz i potwierdzenie w intelekcie. To w nim pozostaje efekt uzgodnienia poznawczego bytu i intelektu. Słowo serca poczyna się jako efekt uzgodnienia bytu i intelektu, wyraża tę odpowiedniość, bez niej byłoby niemożliwe.

Słowo serca jest ujęciem istoty bytu wraz z ogarniającą ją jednością i odrębnością¹⁴¹. Istota jest pryncypium współstanowiącym byt, tak więc słowo (...) *jest ujęciem tego, co stanowi byt, jego pryncypiów i zarazem ich wyrazem na sposób właściwy dla intelektu możliwościowego*.¹⁴² Tym, co wyrażone w słowie, jest byt. Słowo serca jest owocem poznawczego wpływu bytu na władze poznawcze człowieka. Byt dzięki swej realności powoduje w intelekcie możliwościowym realny skutek, współmierny do przyczyny, którą jest. Słowo serca jest ujęciem tego, co stanowi byt, jest wyrazem odebrania i rozpoznania przez intelekt możliwościowy pryncypiów bytu, tego co dotyczy jego struktury i jednoczesnym ujawnieniem tego doznania¹⁴³.

(...) *słowo serca jest jakąś manifestacją doznanego bytu. Jest to zarazem ujęcie bytu, które może odnosić się tylko do prawdy, jako właściwego przedmiotu intelektu*¹⁴⁴. Przedmiotem intelektu jest prawda, owocem jego działania jest słowo. Intelekt wyraża w słowie serca wszystkie sposoby przejawiania się struktury bytu, ogarniętej wpływem aktu istnienia¹⁴⁵. To, co intelekt wyraża w słowie serca, dotyczy pryncypiów bytu jednostkowego, odrębnego i realnego. Akt intelektu dotyczy zawsze jednego bytu, w momencie aktualizacji przyjmuje tylko jedną postać poznawczą. To właśnie byt jest przyczyną aktualizacji intelektu i zrodzenia słowa. Tylko dzięki realności byt może spowodować zrodzenie słowa, w każdym zaś skutku obecna jest jego przyczyna, jest on na

¹⁴⁰ L. Szyndler, Tamże, s. 97.

¹⁴¹ M. Gogacz, Tamże, s. 42.

¹⁴² L. Szyndler, Tamże, s. 90.

¹⁴³ Por. Tamże, s. 97.

¹⁴⁴ Tamże, s. 204.

¹⁴⁵ Por. Tamże, s. 204.

miarę przyczyny, zatem słowo jest na miarę swojej przyczyny, czyli bytu. To rozpoznany i wyrażony przez intelekt byt.

Słowo jest wierne bytowi, wyraża jego strukturę i przejawy istnienia. To, co obecne w intelekcie, to owoc aktu intelektu, którym jest słowo serca, a właściwym przedmiotem intelektu jest prawda, i jest wrażliwy na prawdę. Słowo serca jest wyrazem uformowania intelektu na kształt bytu, z drugiej strony jest odebraniem i zarejestrowaniem poznawczego dostosowania wpływu bytu przez intelekt, czyli formy poznawczej, jest wyrazem zrównania postaci poznawczej z intelektem. Intelekt jest wrażliwy na pryncypia bytu – na to, co w nim konieczne. Słowo serca jest ujęciem istoty bytu wraz z jednością i odrębnością – przejawami istnienia, jest ujęciem subsystemy – realnej istoty. Wyraża – manifestuje pryncypia doznanego bytu, jego strukturę. Treścią słowa serca jest właśnie byt, on jest tym, co jest poznane jako pierwsze. Reakcja intelektu, którą jest zrodzone słowo jest na miarę oddziałującego bytu. Byt jest tym co jest poznane jako pierwsze. Pierwszym skutkiem odebrania realnego wpływu bytu przez intelekt możliwościowy jest słowo serca. To, co znalazło się w intelekcie, jest też przedmiotem wyboru woli, tak że słowo intelektu staje się także słowem woli, (...) *byt ujmowany jako dobro jest niejako zawarty w poczętym słowie serca (...),*¹⁴⁶ ponieważ staje się ono motywem dla woli do zwrócenia się do bytu. Intelekt jako władza bierna nie jest w stanie spowodować takich skutków. Dzieje się to dzięki słowu, które jest bodźcem mobilizującym wolę do działania i usprawnia ją w wybieraniu bytu rozpoznanego przez intelekt jako swojego przedmiotu.

4.2. Prawda przedmiotem intelektu

Prawda jest własnością rzeczy i własnością poznania. Intelekt jest władzą, która odczytuje strukturę bytu. Przedmiotem właściwym intelektu jest prawda,

¹⁴⁶Tamże, s. 97.

jest więc ona jego dobrem, tym, czego intelekt pragnie, na co jest nakierowane jego działanie, zdolności.¹⁴⁷ Poznanie, jako realna relacja odbioru informacji o jednym bycie przez władze poznawcze drugiego, jest więzią bytu i intelektu, której owocem jest ujawnienie struktury bytu. Poprzez działanie intelekt doskonali się w poznawaniu prawdy. Podstawą prawdy jest byt – to, co jest odrębne, co jest jednością, jest realne, prawdziwe, jest dobrem. Byt ukonstytuowany z istnienia i istoty jest przyczyną poznania.

Prawda jest obecna w intelekcie na skutek aktu intelektu,¹⁴⁸ czyli rozumienia wywołanego ukształtowaniem intelektu pod wpływem bytu, a dokładnie intelektualnej postaci poznawczej, jako bytu w swym wpływie na władze poznawcze człowieka. Jest to po prostu stan intelektu możliwościowego po ujęciu istoty rzeczy.¹⁴⁹ Właściwym działaniem intelektu, które spełnia się w akcie intelektu, akcie rozumienia, jest docieranie do istoty bytu, czego skutkiem jest proste ujęcie istoty poznawanej rzeczy, dotyczące pryncypiów istotowych bytu, odczytywanie prawdy bytu.¹⁵⁰ Poznanie intelektualne nazywane jest i opisywane według cech poznania zmysłowego jako czytanie głębi bytu, widzenie treści, słuchanie mowy bytu, a więc podkreślany jest charakter bezpośredniego kontaktu nastawionego na odbiór treści bytu¹⁵¹. Te najgłębsze treści to informacje o pryncypiach, o wewnętrznych tworzywach bytu. Efektem aktu intelektu jest ujęcie intelektualne, które odnosi się do struktury bytu jako jego niepodzielnych elementów, czyli do prawdy bytu. Nie znajduje się w nim nic, co mógłby dodać intelekt od siebie, a jedynie to, czego doznał w wyniku wpływu bytu. Nic ponad to, co zostało przejęte w wyniku recepcji intelektualnej postaci poznawczej bytu. W wyniku aktu intelektu, rozpoznania realnego wpływu bytu, pojawia się w nim ujęcie istoty poznawanej rzeczy¹⁵² i obecność prawdy¹⁵³.

¹⁴⁷ „To, co można przypisać intelektowi to jedynie bierną wrażliwość na oddziaływanie pochodzące od innego bytu”. Tamże, s.198.

¹⁴⁸ *O prawdzie*, 1,9,c.

¹⁴⁹ „O intelekcie ujmującym czymś jest, mówi się zawsze, że jest prawdziwy”. *Summa Contra Gentiles*, I, 58.

¹⁵⁰ „Mówimy że ktoś poznaje coś intelektualnie, gdy w jakiś sposób odczytuje prawdę w samej istocie rzeczy”, *O prawdzie*, 15,1,c.

¹⁵¹ Maritain podkreśla bierny charakter intelektu pisząc, że na tym etapie poznania intelekt „milczy”, „czyta głębie bytu”, „słucha mowy intelektu”, Por. Tenże, *Pisma*....

¹⁵² „Prawda, jako przejaw bytu, staje się dostępną dla intelektu, który ją przejmując i niejako na jej miarę zostaje uformowany (...) to uformowanie polega na współmierności tego, co znajduje się w samym bycie i tym, co jest ujęte przez intelekt”. L.Szyndler, *Zagadnienie verbum*...s.151-2.

Słowo serca jest integralnym elementem poznania.¹⁵⁴ Zrodzone w intelekcie manifestuje realny byt¹⁵⁵, ale też zdolność intelektu do rozpoznawania struktury bytu. Słowo intelektu ukazuje jego działanie jako zdolność do odebrania wpływu bytu i rozpoznania pryncypiów, jest świadectwem, znakiem tej umiejętności. Prawda w intelekcie jest skutkiem jego aktualizacji, obecności tego co poznawane w poznającym. Słowo serca jest właśnie pierwszym, najbardziej wiernym bytowi ujęciem intelektualnym bytu¹⁵⁶. Jest świadectwem tego etapu poznania, gdy intelekt jest formowany przez wpływ bytu. Jako realny skutek ujęcia istoty jest punktem wyjścia dla dalszych działań władz poznawczych. *To, że intelekt przyjmuje podobiznę rzeczy na sposób właściwy intelektowi, nie znaczy, że nie poznaje w ogóle*¹⁵⁷, znaczy, że byt jest tak właśnie poznawany, tak daje się poznać, odczytać swoją strukturę, tak właśnie jego wpływ jest odbierany przez intelekt.

Ujmowanie istoty rzeczy, jest pierwszą i właściwą czynnością intelektu, w której nie może być fałszu, w której intelekt zawsze jest prawdziwy, po prostu z racji swej natury.¹⁵⁸ Słowo serca jest doskonałością intelektu, a jego doskonałością jest poznawanie prawdy. Prawda jest zrównaniem rzeczy i intelektu¹⁵⁹. Teoria słowa serca jest teorią adekwacji bytu i rozumienia, gdyż uwyrażnia bierną recepcję wpływu bytu, które powoduje życzliwe skierowanie się niego.¹⁶⁰ Pierwszym ujęciem rzeczy w intelekcie możliwościowym nie jest pojęcie czyli to co intelekt tworzy, ani intelektualna postać poznawcza, ale słowo serca jako wyraz stanu intelektu, który stał się formą poznawanego bytu. Pierwsze słowo intelektu, jego naturalna reakcja na doznanie wpływu bytu jest punktem styczonym między doznawaniem a reagowaniem.

¹⁵³ *O prawdzie*, 1, 9,c.

¹⁵⁴ Por. L. Szyndler.s.193.

¹⁵⁵ „(...) słowo w umyśle poczęte wyraża to wszystko co stanowi aktualny przedmiot poznania”. *Summa Teologii*, I,34,3,c.

¹⁵⁶ „Między realnym bytem a intelektualnym rozumieniem, czyli słowem serca zachodzi bezpośrednia więź, więcej nawet zachodzi zależność.(...) Słowo serca wskazuje na samo rozumienie bytu, a ściślej mówiąc, jest tym rozumieniem, jest jego treścią.” L. Szyndler, tamże s. 193,194.

¹⁵⁷ *Summa Teologii*, 85,5,ad 4. „Intelekt nie przypisuje rzeczom poznawanym sposobu przez który je poznaje”.

Summa Contra Gentiles,I,36.

¹⁵⁸ *O prawdzie*, 15,1,c.

¹⁵⁹ *O prawdzie*,1,1,c.

¹⁶⁰ M. Gogacz, *Ku etyce*....s. 110.

Dzięki rozumieniu wyrażonemu w słowie serca wola zwraca się do bytu, powodując nawiązanie relacji istnieniowych. Szczególnie istotna jest tutaj relacja wiary, oparta tak jak relacja poznania na własności prawdy, jako relacja otwartości i zaufania, w obrębie której byty są dla siebie nawzajem dostępne¹⁶¹.

Wpływ bytu na intelekt powoduje poczucie intelektualne, zaś następstwem tego poczucia jest zrodzenie słowa, w którym dokonuje się identyfikacja, rozpoznanie tego, czym jest byt, które elementy mają dominującą pozycję, swoista ocena bytu.¹⁶²Nawiązanie z bytem relacji istnieniowych i istotowych skutkuje wypracowaniem szerszych ujęć, polegających na powiązaniu odebranych informacji o pryncypiach z „zostawionymi” we władzach zmysłowych informacjami o przypadłościach. Tutaj słowo serca jest powodem i miarą tych zestawień, a dzięki temu posiadanemu ujęciu intelekt możliwościowy kontroluje pracę intelektu czynnego i *vis cogitativa*, aby wypracowane ujęcie było ujęciem przypadłości bytu z perspektywy pryncypiów. Rozum poszukuje prawdy, wychodząc od tego ujęcia, nim właśnie powodowany. Poszukiwanie przeprowadzone przez rozum będzie prawidłowe, gdy właściwie połączy pryncypia z przypadłościami, gdy wypracowane przez nie ujęcie będzie zgodne z doznaniem intelektu.

Obecność prawdy w intelekcie będąca skutkiem ujęcia istoty poznawanej rzeczy staje się przyczyną dalszego poznawania, dzięki czemu prawda nie tylko jest obecna w intelekcie, ale i jest przezeń poznana.¹⁶³ Intelekt uświadamia sobie swoje działanie. Zmysł tylko informuje o swoim stanie zgodnie z tym, jaki on jest. Prawda obecna w intelekcie jest przezeń poznana, , gdyż w odróżnieniu od zmysłu intelekt rozpoznaje swój stan, dokonuje refleksji nad swoim aktem, poznaje swoją własną naturę, może więc dokonać pewnej oceny tego, co poznał, i swojego działania¹⁶⁴.Wszystko to jest skutkiem obecności w nim ujęcia istoty poznawanej rzeczy. Słowo serca jest kresem rozumienia, ujęcia istoty bytu,

¹⁶¹ „Poznanie należy bez wątpienia do istotowego obszaru istnieniowej relacji wiary”. A.Andrzejuk, *Istnienie i istota*, s.70.

¹⁶² Por. L. Szyndler, s. 214.

¹⁶³ *O prawdzie*, 1,9,c.

¹⁶⁴ „Ujęcie intelektualne okazuje się początkiem dla rozumu w porządku poszukiwania, a kresem w porządku sądenia”. *O prawdzie*,15,1,c.

zwieńczeniem aktu intelektu, jego istotą jest ukazywanie bytu, jest tym, co jest przez intelekt ujęte. To ujęcie powoduje, że intelekt poznaje, że to, co w nim się znalazło, pochodzi od bytu, jest adekwatne do rzeczy poza nim¹⁶⁵. Adekwacja intelektu i rzeczy jest przezeń poznana, uświadomiona. Słowo serca jest skutkiem tego ujęcia intelektualnego prawdy bytu, które z kolei skutkuje poznaniem prawdy przez intelekt, zmusza do poszukiwania swojej przyczyny. Poznanie prawdy, jako uzgodnienia poznawczego bytu i rozumienia, jest słowem serca jako ujęciem prawdy bytu spowodowane, wywołane.¹⁶⁶

Słowo serca jest miarą dobrego działania intelektu, a doskonałością intelektu jest poznawanie prawdy¹⁶⁷. Kolejne działania intelektu, wszystko, co powstaje w intelekcie, jest spowodowane tym bodźcem którym jest słowo serca. Jest ono czymś nowym, realnym, jako takie jest zdolne spowodować dalsze skutki. Aktywizując władze dążeniowe duszy, staje się przyczyną dalszego poznawania. Jego istotą jest ukazywanie bytu.¹⁶⁸ Słowo serca jest czymś, co jest w intelekcie, o czym możemy zatem powiedzieć, że jest. Jako realne ma własność prawdy, wywołuje realne skutki, pobudza intelekt do działania¹⁶⁹. Poszukując przyczyny swojego działania, poznaje rzecz, a dzięki temu uświadamia sobie, że słowo, które skłoniło go do działania, odnosi się do tej właśnie rzeczy. Poznaje wtedy i pojęcie, i to, czego ono dotyczy.

Prawda jest skutkiem poznania.¹⁷⁰ Poznanie jest skutkiem upodobnienia poznającego do rzeczy poznawanej, które w nim pozostaje¹⁷¹. Poznanie jest możliwe dzięki otwartości bytu spowodowanej aktem istnienia. O intelekcie ludzkim św. Tomasz mówi, że jest w nim wiele prawd wielu rzeczy stworzonych. Miarą prawdy w intelekcie ludzkim jest realny byt. Tak więc odnośnie do zmieniających się stanów rzeczy intelekt niejako na nowo musi uzgadniać z nimi swój stan, by się z nowym stanem rzeczy zgadzać, nie dawać fałszywego wyrazu. Słowo

¹⁶⁵ „Stąd intelekt poznaje prawdę na tej zasadzie, że dokonuje refleksji nad samym sobą”. *O prawdzie*, 1,9,c.

¹⁶⁶ *O prawdzie*, 4,1,c.

¹⁶⁷ „Z tego, co rozumie, pochodzi w nim poczęcie rozumianej rzeczy, a to poczęcie nazywa się słowem serca”.

O prawdzie, 4,1,c.

¹⁶⁸ L. Szyndler, s. 90.

¹⁶⁹ „Nabyte słowo serca mobilizuje intelekt do odnalezienia jego przyczyny”. L. Szyndler, *Zagadnienie cnót intelektualnych...*s.49.

¹⁷⁰ *O prawdzie*, 1,1,c.

¹⁷¹ „W naturze intelektu leży, że upodabnia się do rzeczy”. *O prawdzie*, 1,9,c.

serca jest ujęciem intelektualnym prawdy bytu gdyż jest ujęciem aktualnego stanu rzeczy. Jest ono ujęciem bytu aktualnie poznawanego. Jednym aktem intelektu nie ujmujemy w bycie wszystkiego, co go stanowi, (...) *słowo naszego intelektu nie dorównuje mocy umysłu. Jeśli bowiem pojmujemy coś umysłem, możemy pojąć jeszcze wiele więcej. Toteż słowo naszego intelektu jest niedoskonałe i bywa niekiedy złożone.*¹⁷² Za każdym razem, kiedy intelekt jest w akcie, kształtuje w sobie poznawaną treść, która jest jakby jego dzieckiem, tak więc każde rozumienie w nim pozostaje i owocuje zrodzeniem słowa, intelektualnym ujęciem poznawanej rzeczy, na miarę oddziałującego bytu, gdyż jednej rzeczy odpowiada w intelekcie jedna prawda.

Prawda jest w intelekcie skutkiem poznania o tyle, o ile dokonuje on refleksji nad swoim aktem. Upodobnienie intelektu do postaci intelektualnej bytu jest wyrażone w słowie, intelekt dokonuje refleksji nad swoim aktem pobudzony owocem tego aktu, zaczyna uświadamiać sobie swoje działanie. Słowo serca jest tym, przez co jest poznawana sama rzecz. Intelekt zrodził słowo i chce poznać przyczynę swojego aktu. Poznaje, że słowo ma związek z bytem istniejącym poza nim samym, że to byt wywołał ten skutek, co wprawia go w zdumienie, zachwyt i stan kontemplacji.¹⁷³

Skutkiem słowa serca są kolejne skierowania intelektu i woli do bytu, bez których nie byłoby właściwego poznawania. Teraz samo słowo staje się przyczyną dalszych poszukiwań, przyczyną powstawania słowa wewnętrznego, zewnętrznego, tworzenia wiedzy.

O prawdzie mówimy zawsze w dwóch aspektach: od strony bytu i od strony poznającego intelektu. Od strony bytu jest to własność jego istnienia, pojawiająca się wraz z aktem istnienia, natomiast od strony intelektu jest jego właściwym przedmiotem, doskonałością. Intelekt jest nakierowany na pryncypia bytu, ponadto ma takie naturalne sprawności, dzięki którym rozumie rzeczywistość. Prawda jednak nie jest samą tą relacją, nie jest czymś pomiędzy bytami. Jest własnością, na której buduje się relacja otwartości i dostępności

¹⁷² „Nasz intelekt nie ujmuje wszystkiego od razu i poznaje nie jednym aktem, ale wieloma.” *Jak uzasadnić wiarę*, 3.

¹⁷³ M. Gogacz, *Elementarz...*, s. 117.

wzajemnej bytów. Podobnie słowo serca wymaga dwustronnego odczytywania: od strony działającego bytu i doznającego intelektu, a potem w związku z działaniem intelektu.¹⁷⁴

Byt dzięki własności prawdy, czyli dzięki istnieniu, jest poznawalny, może być przyczyną poznawania, intelekt jest zdolny poznawać prawdę, odebrać wpływ bytu. Działanie intelektu polega na ujmowaniu istoty bytu, czego skutkiem jest obecność w intelekcie prawdy. To co intelekt rozpoznał w wyniku przejścia intelektualnej postaci poznawczej bytu rodzi w sobie, wydając słowo. Tak więc ujmowanie prawdy bytu jest bezpośrednio związane ze zrodzonym w intelekcie słowem serca, jako wyrazem adekwacji bytu i intelektu, przejętą z wpływu bytu informacją o pryncypiach. Słowo nie jest tworzone przez intelekt, wszystko, czym jest, zawdzięcza intelektowi, ale to, co wyraża, zawdzięcza bytowi, nie intelektowi. Jest wyrazem więzi intelektu i bytu, którą to więź prawda umożliwia.

4.3. Prawda przedmiotem sprawności intelektualnych

Człowiek poznaje prawdę dzięki intelektowi i jego naturalnym zdolnościom. Pierwszą i podstawową zdolnością intelektu jest zdolność rozumienia pryncypiów, rozpoznania struktury bytu, wrażliwość na prawdę.

Prawda w odniesieniu do sprawności intelektualnych jest ich przedmiotem. Sprawności ułatwiają intelektowi poznawanie prawdy, poznawanie bytu. Każda sprawność jest jakby pełniejszym rozumieniem prawdy bytu: sprawność rozumienia pryncypiów bytu w odniesieniu do pryncypiów bytu, sprawność wiedzy w odniesieniu do jego wewnętrznej struktury, treści bytu, mądrość jest ujęciem wewnętrznych i zewnętrznych przyczyn bytu. Sprawności są nabywane w celu lepszego ujmowania prawdy bytu, prawda jest ich celem.

¹⁷⁴ L. Szyndler, s. 100.

Słowo serca jest doskonałością intelektu, prawda jest dobrem intelektu, jest celem poznania. Słowo serca jest wyrazem i powodem nabywania usprawnień. W słowie serca intelekt wyraża poznany byt i usprawnia się w rozumieniu pryncypiów bytu, czyli tego, co dotyczy prawdy bytu.

Na gruncie cnoty, która jest doskonałością jego działania, intelekt zawsze orzeka prawdę, nigdy się nie myli¹⁷⁵. Prawdą rzeczy jest właściwość jej istnienia. Dzięki nabywanym przez intelekt sprawnościom rzecz ujmowana jest, tak jak istnieje, w swej strukturze i przyczynach, zgodnie z tym, czym jest. Intelekt orzeka prawdę o bycie, a nie tylko jakąś „swoją” prawdę.

Intelekt może poznawać prawdę lepiej lub gorzej. Jeśli jest usprawniony, jeśli nastąpiła zmiana na lepsze w jego działaniu, to z powodu słowa serca, które zawiera informacje dotyczące głębi bytu, a nie tylko o przypadłościach, o których informuje zmysłowa władza osądu. Jeśli intelekt czynny sięga do tych informacji przy tworzeniu ujęć dotyczących bytu, dystansując w ten sposób i właściwie lokując dane o przypadłościach, to nabyte w ten sposób usprawnienie pomaga we właściwym ujęciu bytu. W wypracowanym ujęciu ujmuje rzecz, tak jak ona sama się przedstawiła, w informacjach o swoich pryncypiach. Intelekt lepiej poznaje, rozumie i wyraża byt w jego prawdzie – przyczynach.

¹⁷⁵ Św. Tomasz, *Summa Contra Gentiles*, I, 61.

Zakończenie

Celem pracy było ukazanie, jaką rolę w poznawaniu prawdy pełni słowo serca jako owoc aktu intelektu.

Intelekt możnościowy jest bierną władzą duszy, zdolną do rozpoznania struktury bytu. Przedmiotem intelektu jest prawda, czyli te elementy bytu, które mają pozycję i rangę pryncypiów. Działanie intelektu polega na rozpoznawaniu struktury bytu i ujmowaniu istoty bytu. Prawda jest skutkiem aktu intelektu jako ujęcia istoty rzeczy. Słowo serca jest wyrazem ujęcia istoty poznawanej rzeczy, jest tym, w czym działanie intelektu, jako ujmowanie istoty bytu, ma swój kres. Skutkiem takiego ujęcia jest obecność w intelekcie prawdy, która staje się przyczyną dalszych działań jako poznawania prawdy, w tym świadomości własnego aktu i własnej natury. Skutkiem aktu intelektu jest rozumienie poznawanej rzeczy, rozumienie prawdy bytu, wyrażone w słowie serca jako owocu tego aktu.

Słowo serca jest zatem integralnym elementem poznania jako rozumienia prawdy bytu, gdyż to, co ono wyraża, dotyczy tylko bytu aktualnie poznawanego, nie jest przez intelekt tworzone, ale w intelekcie zrodzone. Jako takie właśnie ujęcie jest wyrazem zdolności intelektu do rozumienia i wyrażania prawdy bytu. Prawda rozpoznana przez intelekt jest przedmiotem woli. Słowo serca pobudza wolę by zwróciła się do poznawanego bytu. Będąc owocem działania intelektu, jego doskonałością, powoduje usprawnienie intelektu w poznawaniu prawdy, jest wyrazem sprawności rozumienia pryncypiów jako naturalnej zdolności intelektu, jest też drogą do mądrości¹⁷⁶, celu poznania, nabywania usprawnień jako celu wychowania. Słowo serca, jako wyraz intelektualnych zdolności człowieka, jest też wyrazem jego możliwości poznania prawdy.

¹⁷⁶ „Drogę do mądrości wyznacza w nas analiza *verbum cordis*, odebranie przez intelekt możnościowy pryncypiów bytu jako prawdy o bycie i skierowanie się do tej prawdy jako dobra dla nas”. M. Gogacz, *Ku etyce...*s.113.

Bibliografia

1. Dzieła Św. Tomasza

1. Św. Tomasz z Akwinu, *Jak uzasadnić wiarę* w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. i opr. J. Salij, Kęty 1999.
2. Św. Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, t. I i II, tłum. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński. Kęty 1998.
3. Św. Tomasz z Akwinu, *Streszczenie teologii* w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. i opr. J. Salij, Kęty 1999.
4. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Contra Gentiles*, cz. I, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2003.
5. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, I 27-43, *O Trójcy Przenajświętszej*, tłum. i opr. P. Belch. Londyn 1978.
6. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologii*, I, 75-89, *Traktat o człowieku*, tłum. i opr. S. Swieżawski, Kęty 2000.

2. Prace współczesnych tomistów

1. A. Andrzejuk, *Człowiek i decyzja*, Warszawa 1998.
2. A. Andrzejuk, *Filozofia moralna*, Warszawa 1999.
3. A. Andrzejuk, *Istnienie i istota*, Warszawa 2003.
4. E. Gilson, *Lingwistyka i filozofia*, tłum. Hanna Rosnerowa, Warszawa 1975.
5. E. Gilson, *Tomizm*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1998.
6. M. Gogacz, *Bóg i mowa serca*, „Studia Philosophiae Christiane”, 24(1997)2. s.91-99.

7. M. Gogacz, *Doprecyzowanie problemu species*, „Studia Philosophiae Christiane”, 31(1995)2, s. 69-75.
8. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987.
9. M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, Warszawa 1976.
10. M. Gogacz, *Ku etyce chronienia osób*, Warszawa 1997.
11. M. Gogacz, *Myśl św. Tomasza drogą do poznania prawdy*, „Studia Philosophiae Christiane”, 26(1990)1, s. 145-152.
12. M. Gogacz, *Obrona intelektu*, Lublin 1969.
13. M. Gogacz, *Próba teorii natury intelektu*, „Studia Philosophiae Christiane”, 2/1967, s. 137-167.
14. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Warszawa 1985.
15. M. Gogacz, *Tomaszowa teoria intelektu*, „Roczniki filozoficzne”, 13/1965, s. 21-31.
16. M. A. Krąpiec, *Język i świat realny*, Lublin 1985.
17. J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, tłum. Janina Fenrychowa, Kraków 1988.
18. T. Stępień, *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003.
19. L. Szyndler, *Zagadnienie verbum cordis w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*. Studia nad filozofią starożytną i średniowieczną, Wokół średniowiecznej filozofii języka, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002.
20. L. Szyndler, „Mowa serca” w ujęciu Mieczysława Gogacza, „Studia Philosophiae Christiane”, 32(1996)2, s. 105-112.
21. L. Szyndler, *Zagadnienie cnót intelektualnych w perspektywie słowa serca*, „Studia Philosophiae Christiane”, 33(1997)1, s. 41-51.
22. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I *Etyka ogólna*, Lublin 1986.

